Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9117. Lwów, sobota 1 lutego 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

Bank Polski obniżył stopę dyskontową.

Morderca śp. Twerdochliba stanął przed sądem przysięgłych. - Tajemniczy wizytator więzień. - Tragiczny strzał w szkole Św. Anny. - Ofiara złego otoczenia.

KONFERENCJE PREM. BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

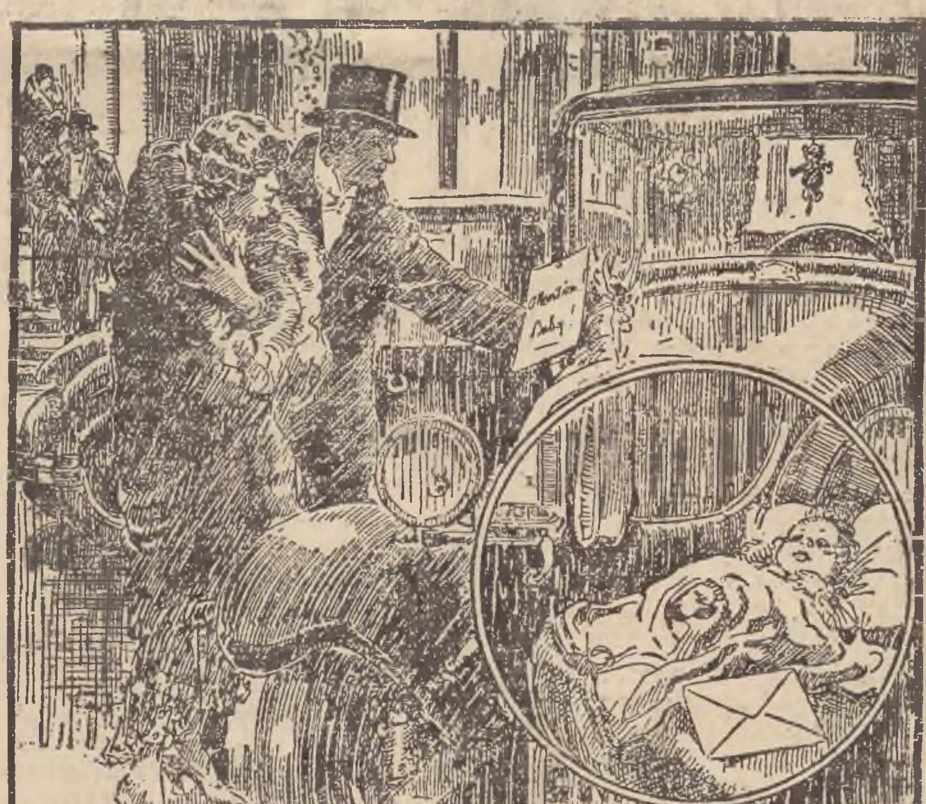
Warszawa, 30. stycznia. (Z) Dziś popołudniu Premjer Bartel udał się na Zamek i był przyjęty na dłuższej konferencji przez p. Prezydenta. Konferencja trwała przeszło godzinę. Następnie Premjer wziął udział w naradzie gospodarczej, w której uczestniczyło szereg ministrów. Następnie odbył konferencję z min. Kwiatkowskim, min. Staniewiczem i prezesem Banku Rolnego Ludkiewiczem. Wszystkie te konferencje stoją w związku z energiczną akcją rządu celem poprawy sytuacji w rolnictwie.

Pozatem prezes Rady min. przyjął dziś przedpołudniem posła estońskiego, następnie delegację gminy żydowskiej i przedstawicieli kooperacji rolnej w osobach zarządu chrzanowskiego i udowskiego.

POLSKO-AUSTRJACKA KOLEJOWA TARYFA TOWAROWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (st) W najbliższym czasie min. komunikacji rozpocznie prace nad wydaniem taryfy towarowej związkowej polsko-austrjackiej dla ogółu towarów wymiennych między Polską a Austrją. Dotychczas istniała tylko taryfa węglowa. Narazie nie jest wiadomem, czy do nowej taryfy wejdą koleje niemieckie. Nowa taryfa będzie początkowo t. zw. taryfą stacyjną i odnosić się będzie tylko do niektórych najważniejszych artykułów w obrocie polsko-austrjackim, jak mięso, żywe zwierzęta, drzewo, papier, żelazo i wyroby żelazne.



NIESPODZIANKA W AUCIE
(Do artykułu na str. 10-tej.)

P. Owsiejenko złożył P. Prezydentowi listy uwierzytelniające.

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Dzisiaj w południe nowomianowany poseł sowjecki w Warszawie, Owsiejenko złożył P. Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające z przepisanym ceremonjałem. Do poselstwa sowjeckiego przy ul. Poznańskiej przybył szef protokołu dyplomatycznego Romer i szwadron szwoleżerów, którzy konwojowali jako eskorta honorowa posła sowjeckie go na Zamek i w drodze powrotnej z Zamku do dworca. Podczas wręczania listów uwierzytelniających wygłosił nowomianowany poseł i P. Prezydent okolicznościowe przemówienie.

MIN. ZALESKI WYGŁOSI EXPOSE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Min. Zaleski stanie jutro przed komisją zagraniczną Sejmu i wygłosi długie expose o sytuacji międzynarodowej. Mowa min. Zaleskiego przygotowana jest na 50 stronicach maszynowego pisma. Minister przedstawi poszczególne fazy układów międzynarodowych itd.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Sejmowa komisja ochrony pracy pod przewodnictwem posła Regera na dzisiejszem posiedzeniu odrzuciła wniosek Klubu narodowego w sprawie przedłużenia terminu zamknięcia biur pośrednictwa pracy dla służby domowej.

P. KAZ. IWACHÓW RADCĄ WOJEWÓDZTWA WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (st) P. Kazimierz Iwachów został mianowany radcą województwa w urzędzie wojewódzkim we Lwowie.

Ochrona Kresów.

Lwów, 31 stycznia.

Ze strony poważnej otrzymaliśmy następujące uwagi:

W związku z dyskusją nad modernizacją ustroju samorządowego w Małopolsce Wschodniej aktualna stała się sprawa **zasadniczego stosunku państwa do kresów.** Jeśli na terenie sejmowym krzyżują się tu różne poglądy, na pozór dotyczące zagadnień szczegółowych (dolna granica wieku dla prawa wyborczego, podział większych miast na okręgi itp.), — faktycznem podłożem tych różnic i rozważań jest ta sama zasadnicza sprawa, którą możnaby wyrazić poprostu: **czy państwo przez swą politykę i swe ustawy winno traktować kresy inaczej, niż dzielnice centralne.**

Na płaszczyźnie gospodarczej rzecz nie wywołuje sporów. Powszechna aprobata towarzyszy poglądowi, że są to obszary **wymagające wielkich wkładów,** większych, niż inne ziemie. W ten sposób lokujemy **nieproporcjonalnie poważne sumy** w zagospodarowaniu wybrzeża morskiego. Przyjdzie chwila, gdy z równym lub większym wysiłkiem zacznie się cywilizowanie Polesia. Dziś budowa dróg komunikacyjnych na Wschodzie jest palącą koniecznością. Krótko — gospodarcza polityka państwa zajmuje **wobec kresów stanowisko specjalne,** uwarunkowane bądź zaniedbaniem ich, bądź szczególnem znaczeniem geopolitycznem.

Inaczej rzecz się ma na płaszczyźnie ściśle politycznej. Tu — z uwagi na problemy narodowościowe — panuje **chaos doktryn.** Obok takich, które zalecają **protegowanie obcych narodowości** w celu ich pozyskania, inne doradzają **protegowanie żywiołu polskiego** jako tego, na który państwo jedynie może liczyć. Inne wreszcie głoszą konieczność **zachowania neutralności.**

Taki właśnie pogląd wypowiedziany został przed kilku dniami na jednem z zebrań poselskich poświęconem dyskusji nad samorządem w Małopolsce Wschodniej. Nie należy — twierdzono na tem zebraniu — dawać ludności polskiej szczególnej ochrony ustawowej. Dzięki swej żywotności i organizacjom **ludność polska potrafi sama zachować przodujące stanowisko.** A zatem nie należy tworzyć ani takiego ustroju samorządowego, ani takiej ordynacji wyborczej, którąby w jakiejkolwiek formie była **„sztucznym przywilejem“** części ludności kresowej.

Teoretyczne podstawy tego stanowiska są jasne. Tylko równe prawo może być **źródłem równowagi politycznej,** harmonji i współpracy. Należałoby tylko spytać, czy **inne czynniki —** poza prawem — nie wpływają również na istnieje lub zburzenie takiej równowagi.

I tu okazuje się cała **utopijność pięknej zresztą doktryny.** Kresy nie są ziemią izolowaną, na której poszczególne narodowości układają swe życie i współżycie według kanonów sielanki, lęcz **ziemią, wystawioną najostrzej na wpływy postronne.** Tam — na Zachodzie — operuje agitacja niemiecka, tam **działają** fundusze i emisarjusze Berlina. Podobnie tu na Wschodzie kresy są **przedmiotem ofenzywy sowieckiej.** Czyż trzeba imiennie wyszczególniać stronnictwo, które swe powstanie i byt zawdzięcza jedynie ideom i środkom importowanym?

Utopją jest równowaga, jeśli **naciskowi z tamtej strony nie przeciwstawi państwo własnej, czynnej interwencji.** Utopją jest harmonja, a rzeczywistością **walka** — nie z ludnością, lecz **o ludność.** W walce zaś **nie istnieje neutralność, natomiast istnieje obowiązek popierania tych, którzy są szermierzami idei państwowej.**

Nie chodzi tu o przywileje dla ludności polskiej, lecz **o pomoc dla wszystkich żywiołów państwowych,** będących gdzieniegdzie nawet mniejszością w środowisku wrogiem lub obojętnem. Takim żywiołem jest oczywiście ludność polska. Są nim dalej wszyscy ci, których **byt i dobro związane jest nierozerwalnie z przynależnością tych ziem do Polski.**

Obowiązek popierania tych wartościowych sił na kresach wykonują **jawnie wszystkie państwa.** Żadne nie wypiera się współuczestnictwa w walce po stronie pionierów idei państwowej. Żadne nie cofa się nawet przed taką **konstrukcją ustaw,** którąby wspomagając państwową mniejszość dopiero tworzyła — stan równowagi.

Ludność polska jest żywotna... Z wielu powodów, których tu omawiać nie chcemy, ta żywotność w ostatnich latach **wybitnie osłabła.** Inicjatywa rozwoju i rozrostu przeszła w inne ręce. Ale gdyby nawet było inaczej — cóż pomogą wszelkie organizacje wobec **ślepej cyfry,** która decydować ma w wyborach i odda władzę ludziom innym, często wrogim, często porwanym przez radykalizm haseł i **nieodpowiedzialnym ani za przeszłość tej ziemi, ani za przyszłość.**

Dlatego państwo w walce o kresy **nie może pozostać neutralne.** Idea państwowa na kresach **nie jest jeszcze samowystarczalna.** Wymaga pomocy, której aktualną formą mogą być również **ustawy samorządowe,** opracowane pod kątem obrony nie polskich, ale państwowych interesów politycznych.

—o—

Bank Polski obniżył stopę dyskontową.

UCHWAŁA NIE WPŁYNIE DECYDUJĄCO NA SYTUACJĘ KREDYTOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z). Rada Banku Polskiego powzięła w dniu dzisiejszym decyzję **obniżenia stopy dyskontowej.** W myśl tej uchwały stopa dyskontowa wynosić będzie zamiast **8 i pół proc. tylko 8 proc.,** natomiast oprocentowanie **pożyczek zastawnych oraz rachunków otwartych wynosić będzie zamiast dotychczasowych 9 i pół proc. — 9 proc.** Uchwała powyższa wchodzi w życie **z dniem 31. stycznia.**

Za uchwałą tą przemawiała okoliczność, że nasza instytucja emisyjna **chciała pójść w ślady banków emisyjnych innych państw,** które w ostatnich czasach obniżyły stopę dyskontową. Fakt, że Bank Polski który pragnął obniżyć swoją zbyt **wygórowaną stopę dyskontową,** mógł to uczynić już obecnie, wskazuje na **pewną poprawę sytuacji na rynku finansowym.**

Należy jednak zaznaczyć, że uchwała Rady Banku Polskiego **nie wpłynie decydująco na sytuację kredytową w Polsce,** albowiem — jak informują w kołach finansowych — **płynność rynku pieniężnego jest nadal mała, a dopływ dewiz również niezbyt wielki.**

Uchwała Rady Banku Polskiego ma raczej **charakter demonstracyjny.** Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank tylko wówczas mogłoby wpłynąć **decydująco na krytyczny stan rynku kredytowego,** gdyby Bank mógł przeznaczyć **o wiele większą sumę na potrzeby kredytu,** niż to obecnie uczynić może. W każdym jednak razie **obniżenie stopy procentowej powoduje odprężenie,** po którem sfery bankowe oczekują **zmiany postanowień rozporządzenia o tzw. lichwie pieniężnej.** Godne uwagi jest to, że Bank Polski przystępuje do obniżenia stopy procentowej **w chwili,** gdy rząd zastanawia się **bardzo poważnie nad sposobem przyjścia z pomocą rolnictwu.**

Już w najbliższych dniach należy oczekiwać zarządzenia, które wpłynie **dodatnio na powiększenie siły nabywczej rolnictwa,** a więc tem samem spowodują **pewną poprawę na rynku wewnętrznym.** M. i. oczekiwać należy **ułatwień dla rolnictwa w dziedzinie konwersji długów i spłaty ich na dogodnych warunkach.** Poprawa w rolnictwie obok obniżenia stopy dyskontowej może przyczynić się do **znacznej ulgi sytuacji gospodarczej.**

Przejściowa organizacja samorządu powiatowego w Małopolsce

WEJDZIE W ŻYCIE NAJPÓŹNIEJ 1. MARCA BIEŻ. ROKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Wobec rozwiązania reprezentacji **samorządu powiatowego na obszarze b. zaboru austrjackiego** i niemożności przeprowadzenia normalnych wyborów samorządowych na podstawie jeszcze obowiązującej na tym obszarze **kurjalnej ordynacji wyborczej,** wydał p. Minister spraw wewn. w dniu 29. b. m. **okólnik do wojewodów, normujący przejściowo organizacje samorządu powiatowego w Małopolsce.**

W okólniku podkreślone jest znaczenie **przyciągania społeczeństwa do współpracy z władzami w dziedzinie samorządowej.** Następnie okólnik poleca **powołanie tymczasowych rad powiatowych, których liczba członków** zależna od liczby ludności powiatu wahać się winna **od 24 do 16.** Jako organ wykonawczy funkcjonować będzie **tymczasowy wydział powiatowy, złożony z sześciu członków.** Przy powoływaniu członków zarówno **rady, jak i wydziału** należy kierować się zasadą, aby zarówno **poszczególne obszary powiatów, jak i sfery interesów gospodarczych i społecznych miały swych przedstawicieli.**

Zakres uprawnień tych **tymczasowych organów reprezentacji powiatowej opierać się ma na przepisach starej ustawy zaborczej z r. 1866 oraz na praktyce czasów ostatnich.** Okólnik poleca **zaprzestać używania terminów:** „tymczasowy zarząd powiatowy“, „Komisarz rządowy“, „rada przyboczna“ i t. p. Przewodniczącym tymczasowego wydziału powiatowego jest **starosta.** Celem bliższego zbadania poszczególnych zagadnień oraz **przygotowania uchwał,** każda tymczasowa rada powiatowa powinna **powołać komisję rewizyjną oraz budżetowo-finansową.** Inne komisje, jak **komisja drogowa, rolna, oświatowa, sanitarno-budowlana, opieki społecznej i t. p.** winny być powoływane **w miarę nasuwających się potrzeb,** przyczem należy zwracać uwagę, aby **zbędne i zbyt częste zwoływanie wielu komisyj nie zwiększało wydatków administracyjnych.** Pracowników i funkcjonarjuszów samorządu powiatowego powołuje starosta, a **władzę dyscyplinarną nad nimi obejmie tymczasowy wydział powiatowy.**

Okólnik poleca wojewodom **szybkie wydanie zarządzeń,** wprowadzających powyżej opisaną **organizację tymczasową samorządu** tak, ażeby zawarte w okólniku zarządzenia weszły ostatecznie w życie **z dniem 1. marca b. r.**

Wyzwolenie a samorządy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z). Dziś pod przewodnictwem posła Roga obradował **klub Wyzwolenia.** Posiedzenie poświęcone było omówieniu zagodnień **samorządowych w związku z pracą sejmowej komisji nad ustawami dotyczącemi samorządu w Małopolsce.** Klub Wyzwolenia uchwalił szereg rezolucyj, domagających się **jak najszybszego unormowania** tej kwestji w interesie szerokich sfer i **nowoczesnej demokratycznej ordynacji wyborczej.**

—o—

NIE MINIE NAS MRÓZ!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (st) Jak informuje PIM. z Rosji nadchodzą wiadomości o zbliżającej się od Wschodu fali mrozów. Najprawdopodobniej z początkiem lutego fala mrozów dotrze i do nas. Mrozy te jednak nie będą zbyt wielkie i wahać się będą od 10—15 stopni. Fala mrozów nie zapowiada się na dłuższy czas.

—o—

Komisja budżetowa ukończyła swe prace w przewidzianym terminie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. stycznia. (Z). Na komisji budżetowej toczyła się dziś w dalszym ciągu dyskusja **nad ustawą skarbową**. Poseł **Dąbski** (Stron. chłop.) wyrażał się **z uznaniem o należytej ocenie rzeczywistości przez Ministra skarbu i jego odważnem przyznaniu, że jest źle**. W przewidywaniach mowca jest **także pesymistą. Zarysowuje się ciężki kryzys. W tych warunkach trzy miljardowy budżet jest czemś ponad siły społeczeństwa.** W dochodach mowca uważa budżet **za nierealny**, dlatego też **podwyżka 5 proc. dla urzędników nie da się zrealizować i wprowadzenie jej groziłoby deficytem. Klub Stronnictwa chłopskiego będzie głosować przeciw tej podwyżce**, a zgadza się na **wypłatę zaległej raty dodatku mieszkaniowego**. W związku z tem mowca zapytuje, **dlaczego nie wypłacono tego dodatku podczas dobrej konjunktury, gdy była nadwyżka budżetowa.**

Popiera dalej wniosek posła Rataja **na udzielenie 25 milj. kredytu Bankowi Rolnemu, na cele kredytu rolnego.** Oprócz tego wnosi, aby upoważnić Ministra skarbu do wypłacenia **z zapasów kasowych 100 milj. zł. na pożyczki krótkoterminowe dla drobnego rolnictwa.**

Następnie przemawiał poseł **Maksymiljan Malinowski** (Wyzw.), który również domagał się **pomocy dla rolnictwa**. Z kolei poseł **Rataj** (Piast) i **Dąbski** (Str. chł.) prosili min. **Matuszewskiego o wyjaśnienie stanu za pasów kasowych.** Min. **Matuszewski** wspomniał, że komisja **przed tygodniem dostarczyła już bilansu sum obrotowych prezesowi komisji.** Ogółem nadwyżki kasowe, a więc, **to co zaoszczędzono w ciągu trzech lat, wynoszą 650 miljonów, z tego jest 400 miljonów unieruchomionych w pożyczkach długoterminowych** płynna rezerwa waha się w granicach **200—250 miljonów.** Minister jest przekonany, że państwo, które jest **nie tylko przedsiębiorcą, ale i bankiem**, musi mieć pewną ilość pieniędzy **płynnych**, gdyż byłoby rzeczą niebezpieczną zejść **poniżej 200 miljonów**, gdy nasze wydatki wynoszą **230—260 miljonów miesięcznie.**

Następnie toczyła się dyskusja w sprawie **poprawy bytu urzędników państwowych.** Min. Matuszewski udzielił pewnych wyjaśnień stwierdzając, że należy szukać **dalej środków poprawy bytu urzędników**. ale do **licytacji o zwyżkę pensji stanąć rząd nie może, gdyż niema na to pieniedzy.**

załatwiono ostatecznie oba jego wnioski, zgłoszone do budżetu ministra komunikacji.

Przewodniczący **Byrka nie zgodził się** na głosowanie tych wniosków, uważając, że są one już skonsumowane.

W wyniku dłuższej dyskusji, która się wywiązała, postanowiono załatwić tę sprawę przez **wstawienie dodatkowej poprawki do art. 4.**

Następnie odrzucono, ponownie wniesiony do 3. czytania wniosek P.P.S., N.P.R. i CH.D., **aby z nadwyżek budżetowych przeznaczyć kwotę 51 mijonów złotych na podwyższenie poborów funkcjonarjuszów państwowych.** Przewodniczący oświadczył, że tem samem przesądzony jest **negatywnie** i wniosek posła Chądzyńskiego.

Głosowanie w drugiem czytaniu.

Po końcowem przemówieniu **generalnego referenta p. Krzyżanowskiego**, przystąpiono do **głosowania.**

Przyjęto **23 głosami** wniosek posła Rataja w brzmieniu następującem: Z nadwyżek budżetowych, przewidzianych w art. 3, **w sumie 122 milj.** przeznacza się:

A) kwotę **25 milj.** na dotację dla **Państw. Banku Rolnego**, w celu uruchomienia conajmniej w tej wysokości **ulg kredytowych dla drobnego rolnictwa**, zwrotnych w ciągu 1—3 lat,

B) **kwotę 6 milj. zł.** na wypłatę reszty zaległego za rok 1928 **dodatku mieszkaniowego,**

a) funkcjonarjuszom państwowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom otrzymującym **zaopatrzenie emerytalne**, wdowom i sierotom, zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, oraz na wypłatę tego dodatku pracownikom przedsiębiorstw i monopolów państwowych w drodze podwyższenia dodatków zwyczajnych tych przedsiębiorstw, **b)** 1. Nieetatowym pracownikom kolejowym, stałym dzien nie płatnym. **b)** 2. Pracownikom **dziennie płatnym**, pobierającym uposażenia według grup uposażeń **pracowników państwowych. b)** 3. Emerytom uprawnionym do pobierania zaopatrzenia emerytalnego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 30-go października 1926 w zamian **za dodatki mieszkaniowe jednorazowy zasiłek** w wysokości **40 prc. ich miesięcznego wynagrodzenia lub zaopatrzenia.**

Przyjęto jeszcze **19 głosami** ustęp, zaproponowany przez posła Rybarskiego w brzmieniu **następującem:** „Wszelkie wynagrodzenia dodatkowe, pobierane przez funkcjonarjuszy państwowych i w przedsiębiorstwach państwowych, jak **remuneracje, specjalne dodatki i ułatwienia, wynagrodzenia za nadzór różnych instytucji i t. d., nie mogą, łącznie, wynosić więcej, niż wysokość wynagrodzenia głównego tych funkcjonarjuszy“.**

Przyjęto pozatem do art. 5 **poprawkę posłów Czapińskiego i Dąbskiego:** „Uposażenie funkcjonarjuszów państwowych i osób wojskowych, pełniących służbę za granicą, ustalone w preliminarzu budżetowym M. S. Z. wypłacane będą w porozumieniu z ministerstwem skarbu“.

Przyjęto poprawkę posłów **Czapińskiego i Rybarskiego**, aby dodać ustęp ostatni **„za ścisłe przestrzeganie przepisów, zawartych w art. 5. i 6. są ministrowie osobiście odpowiedzialni“.**

Następnie wyłoniła się **dyskusja nad wnioskiem posła Czapińskiego** tej treści: **Propaganda ministerstwa spraw zagranicznych podlega kontroli specjalnej komisji sejmowej**, złożonej z referenta M. S. Z. oraz przewodniczącego komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych oraz **fundusz dyspozycyjny M. S. Z. podlega kontroli N. I. K. P. Minister Matuszewski sprzeciwił się tej poprawce.** Przewodniczący Byrka proponuje skreślenie w tej poprawce słowa „specjalnej“. **Poprawkę posła Czapińskiego przyjęto 15 głosami.**

Na tem **głosowanie w drugiem czytaniu ukończono.**

Wniosek o podwyżkę poborów urzędniczych ponownie upadł.

Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej **komisji budżetowej poseł Chądzyński** domagał się, aby przed głosowaniem ustawy skarbowej w 3. czytaniu

Kontrola funduszu dysp. min. spraw zagran.

Przed głosowaniem nad **wnioskiem posła Czapińskiego, dotyczącym kontroli funduszu propagandowego min. spraw zagr. przez kom. sejmową**, któremu to wnioskowi **sprzeciwił się Rząd**, referent gen. poseł **Krzyżanowski,** zwrócił uwagę, że funkcja referenta budżetowego **wygasa** i spytał, **jak wnioskodawca pojmuje kontrolę nad tym funduszem, czy to ma być kontrola wstecz, czy naprzód.** Poseł **Czapiński** odpowiedział, że funkcje ref. budżetowego mogą trwać **do nowego budżetu**, kontrolę zaś pojmuje nad wykonywaniem budżetu **do 1. kwietnia przyszłego roku.** Wniosek Rządu o odrzucenie **całej poprawki posła Czapińskiego upadł.**

Na tem ukończono **trzecie czytanie ustawy skarbowej.**

Przewodniczący poseł Byrka stwierdził, że komisja ukończyła swoje prace nad budżetem **w szybkim czasie**, dzięki tej **inicjatywie która wszystkich członków komisji ożywiała: dania państwu tego, co się państwu należy.** W końcu przewodniczący **serdecznie podziękował wszystkim członkom komisji za pracę i za poparcie, którego doznał.**

Poseł Rataj, w imieniu wszystkich członków komisji złożył podziękowanie **przewodniczącemu posłowi Byrce.**

Minister skarbu **Matuszewski**, w imieniu Rządu przyłączył się do **podziękowania złożonego przewodniczącemu komisji.**

Poseł Byrka uważa budżet za realny!

NIE PRZEWIDUJE WAŻNIEJSZYCH ZMIAN NA PLENUM SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. stycznia. (Z). Komisja budżetowa Sejmu **skończyła swoje obrady.** Komisja rozdzieliwszy referat na posiedzeniu 10. grudnia, przystąpiła do rzeczowych obrad 28. grudnia i obradowała dwa razy dziennie, odbyła 44 posiedzeń. Prezes komisji poseł Byrka przybył po zamknięciu obrad do klubu **sprawozdawców parlamentarnych i udzielił kilku wyjaśnień, dotyczących prac komisji i stwierdził, że wbrew pesymistom dokonane one zostały w tem pie bardzo szybkiem, mimo czasu dwa i pół razy krótszego niż normalnie.**

Dyskusja stała na **wysokim poziomie rzeczowym.** W przemówieniach posłów zachowana była głęboka fachowość.

Zapytany przez dziennikarzy czy budżet uważa za realny, **poseł Byrka odpowiedział twierdząco!** Pessymiści zarzucają komisji **zbyt optymistyczne wyciąganie dochodów, gdyby się jednak ich przewidywania sprawdziły, a konjunktura dalej się psuła, to nierealne okazałyby się dochody nawet i bez tych podwyżek, jakie wprowadzono na komisji. Budżet jest niewątpliwie nastawiony na pewną konjunkturę.** Niewątpliwie w wielu wypadkach budżet został **popralony**, co się wyraziło choćby **w tem, że znaczną część tych zmian sam rząd zaakceptował, a więc uznał je za słuszne.** Nonsensem jednak byłoby traktować **ustalanie budżetu jako jakąś emulację między Sejmem a Rządem**, gdyż z natury rzeczy preliminarz układany **siedm miesięcy temu**, przy innych **stosunkach w różnych pozycjach musiał być obecnie inaczej traktowany.** Przykładem tego choćby są **kredyty na bezrobocie.** Co do przewidywanych **ewentualnych zmian na plenum, poseł Byrka oświadczył, że żadnych ważniejszych zmian nie przewiduje.**

— A jeżeli zajdą **zmiany polityczne?**

— To jest możliwe — odpowiada poseł Byrka — komisja odnosiła się do swych prac **wyłącznie rzeczowo.**

— Czy także w sprawie **funduszów dyspozycyjnych?**

— To jest **rzecz specjalna**, rzeczowe umotywowanie tych funduszów jest **niemożliwe już dlatego, że się nie zna wydatków, na których pokrycie one**

WPŁYW ZIMNA NA TŁUSTĄ CERĘ I RĘCE.

U osób skłonnych do odziębiu rąk, czerwieni się i obrzęka skóra już z nastaniem chłodnej pory. Ponieważ w danym wypadku bywa krążenie krwi upośledzone, wystrzegać się należy obcisłych rękawiczek. Zapobiega się i zwalcza tę przypadłość, kąpiąc rano i wieczorem ręce w gorącej wodzie, a po osuszeniu masuje się ożywczym **kremem „Oxa“** Dra Lustra, od końców palców, przez grzbiety rąk ku przedramionom. Po energicznem wymasowaniu, zmywa się krem mydłem **śmietankowem** „Miraculum“. W ciągu dnia masować ręce bez natłuszczania. Pod wpływem zimna krzepnie oleisty tłuszcz w porach tłustej cery, co sprzyja tworzeniu się wągrów. Wskazane są zatem częste spłókiwania twarzy gorącą wodą i mycie **proszkiem marmurowym „Miraculum“**, a podczas mrozów obfite pudrowanie odtłuszczającym pudrem **hygjenicznym** Dra Lustra. Zimno sprzyja narastaniu grubego naskórka, a ponieważ tłusta właściwość cery nie znosi żadnych zgoła kremów, powleka się ją na 10 minut przed każdoczesnem myciem — **Mleczkiem — Lityną** Dra Lustra.

O prawidłowej i suchej cerze — w następnym artykuliku. **Dr. Z. B.**

służą i wskutek tego te pozycje muszą mieć do pewnego stopnia **charakter polityczny.** Większość komisji zdecydowała się tu **na obcięcia,** ale i tu można do pewnego stopnia przypisać im **objektywizm o tyle, że kierowali się wysokcścią tych wydatków w budżecie zeszłorocznym lub z czasów poprzednich.**

Co do skreśleń **inwestycyjnych w monopolach** oświadczył **poseł Byrka,** że o ile chodzi o **monopol tytoniowy,** który obejmuje całość produkcji i sprzedaż, skreślenia inwestycji są do pewnego **stopnia utrudnieniem.** Inaczej przy monopolu **spirytusowym,** gdzie nie wszystkie skreślenia będą dla życia gospodarczego **szkodliwe,** ale może przeciwnie **pożyteczne,** gdyż hamują **tendencję rozszerzenia się monopolu na łazy produkcji prywatnej.** Jako niec-etatysta — zakończył poseł Byrka — **uważam to za korzystne.**

—o—

DELEGACJA M. LWOWA U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 30 stycznia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś o godzinie 10.30 ministra **Staniewicza,** a o godz. 11 **delegację miasta Lwowa, której towarzyszył minister Matakiewicz.** Delegacja wręczyła p. Prezydentowi **dyplom Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie.** Z kolei p. Prezydent przyjął delegację Zrzeszenia Techników **z prezesem Rybickim na czele** w sprawie federacji **inżynierów słowiańskich.**

—o—

ŚNIADANIE U POSŁA CZETWERTYŃSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) W związku z ukończeniem prac **sejmowej komisji budżetowej** poseł ks. Czetwertyński **wydał dziś śniadanie w swojem prywatnem mieszkaniu dla wszystkich członków komisji,** którzy brali udział w obradach. Oprócz posłów byli obecni **min. Matuszewski i wicemin. Grodyński.**

—o—

GEN. HALLER NIE UZNAJE POSTĘPOWANIA HONOROWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Przed kilku dniami prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki **czując się obrażonym** pewnem wystąpieniem **gen. broni Hallera. przysłał mu zastępców honorowych.** Zastępcy honorowi, którymi byli **gen. Dzierżanowski i prof. Uniwersytetu poznańskiego Jakóbski zgłosili się u gen. Hallera, który odmówił zadośćuczynienia za obrazę i złożył oświadczenie na piśmie,** iż przed kilku laty jako członek Sodalicji **mariańskiej złożył** przysięgę, że **nie uznaje postępowania honorowego.** Wobec tej odmowy w myśl przepisów sprawa została skierowana **do sądu generalskiego.**

—o—

KOMUNIKACJA RADJOTELEF. N. JORK—WARSZAWA.

N. Jork, 30. stycznia. (PAT) Amerykańskie towarzystwo telegrafów i telefonów podaje, że **transatlantycka komunikacja radjotelefoniczna** pomiędzy N. Jorkiem a Warszawą rozpocznie się **1. lutego.** Minimalna opłata za rozmowę wynosi 52 i pół dolara.

—o—

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW NIE POWIODŁA SIĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Dziś rano grupa komunistów **usiłowała demonstrować przed pałacem Rady min.** Patrol **policyjna** rozpędziła część demonstrantów, **zatrzymano jednak i aresztowano kilka osób.**

Czego dochodzić będzie podkom. budżetowa

DLA ZBADANIA RZĄDÓW KOMISARSKICH W KASACH CHORYCH?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (Z) Sejmowa podkomisja budżetowa **dla zbadania działalności rządów komisarskich w Kasach Chorych** pod przewodnictwem posła **Kwapińskiego** powołała na dzisiejszem posiedzeniu na stanowisko referenta **posła Pająka** (PPS), na sekretarza **Szczepańskiego** (Wyzw.). Przewodniczący przedłożył następujący **projekt pytań,** które mają służyć za **podstawę postępowania:** czy istniały **podstawy do usunięcia samorządu w poszczególnych Kasach Chorych,** zbadać **skargi odwoławcze** usuniętych zarządów, jakie były **podstawy prawne** do wstrzymania juz zarządzonych **wyborów** do Kas Chorych, jakie były podstawy **do zakazu odbycia zjazdu okręgowych związków Kas Chorych,** czy komisarze i w jakiej mierze **usunęli usterki,** które były powodem rozwiązywania zarządów, **jakie są kwalifikacje ludzi,** mianowanych na komisarzy, jaki jest **wynik gospodarki komisarzy rządowych,** jakie są powody **likwidacji uzdrowisk kasowych,** dlaczego **wstrzymano rozpoczęte już budowy** i z jakich powodów.

Zajścia z 31 października

POD OBRADAMI KOMISJI ŚLEDCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu **Czetwertyńskiego** obradowała dziś specjalna **komisja sejmowa,** powołana do **zbadania zajść, jakie miały miejsce w dniu 31. października ub. r.** Przesłuchano kolejno w charakterze świadków **dyrektora kancelarji sejmowej Pomorskiego,** sekretarza osobistego Mar. Sejmu **Dwernickiego** i posła **Stefana Dąbrowskiego** (Klub Narod.), który **przedstawił obfity materjał tych wypadków.**

Jak sobie Czytelnicy przypominają, w komisji budżetowej Sejmu, poseł **Dąbrowski poczynił rewelacyjne zeznania i obiecał ponadto na wezwanie podać bliższe szczegóły, nazwiska i daty.** Materjał ten będzie przez komisję **opracowany.** Prezydjum komisji stoi na stanowisku, iż do chwili ukończenia przez komisję śledztwa, szczegóły jego **nie mogą być podane do wiadomości publicznej.**

Następne posiedzenie odbędzie się **po otrzymaniu danych przez komendę miasta protokołów zeznań oficerów.**

W kuluarach sejmowych mówią, iż poseł Dąbrowski wymienił **nazwiska wszystkich 96 oficerów,** którzy byli w przedsionku sejmowym, nazwisko łącznika między Sejmem a szpitalem Ujazdowskim i t. d.

Rząd sowiecki fałszerzem walut.

REWELACYJNE WYSTĄPIENIE OSKARŻONYCH W PROCESIE BERLIŃSKIM.

Berlin, 30 stycznia. (PAT) Dzisiejsza rozprawa w procesie **przeciwko fałszerzom czerwońców obfitowała w niezwykle sensacyjne szczegóły.** Niezwykłe poruszenie wywołało wystąpienie **obrońcy Bera,** który w imieniu podsądnego **Sadakicziszwiliego i Karumidzego odczytał** obszerną **deklarację,** zawierającą szereg oskarżeń pod **adresem rządu sow.** Oskarżenie twierdzi, że rząd sowjecki od początku swojego istnienia **uprawiał na szeroką skalę fałszowanie walut zagranicznych,** iż w roku 1928 Politbiuro opracowało szczegółowy plan puszczenia **w obieg większej ilości fałszywych funtów angielskich oraz dolarów amerykańskich i meksykańskich.** Pozatem rząd sowjecki puścił **wielką ilość sfałszowanych banknotów do Siamu, Indji, Mezopotamji, Syrji, Palestyny, południ. Ameryki, Meksyku i kolonji afrykańskich.** Począwszy od roku 1929 Sowjety poczęły rozpowszechniać **fałszywe banknoty w Holandji, Włoszech i Grecji. Wykryte ostatnio fałszerstwo dolarów,** które zaalarmowało cały świat, pochodzi — jak twierdzą oskarżeni — z **tego samego źródła sowjeckiego.** To ostatnie twierdzenie wywołało wśród obecnych na sali **niebywałe poruszenie.**

Miss Polonja wystąpi z całym swym orszakiem

NA FESTIWALU W FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (st) W sobotę dnia 1 lutego **p. Zofja Batycka wyjeżdża do Paryża.** W dniu jutrzejszym **miss Polonja w otoczeniu dwu wicemiss Polonja,** w orzsaku złożonym **z dwunastu gwiazd piękności,** weźmie udział **w festiwalu,** który jest urządzany **w Filharmonji na cel Towarzystwa opieki nad dziećmi ulicy.** W festiwalu tym wezmą udział **wybitniejsi artyści scen warszawskich.**

—o—

PLENARNE POSIEDZENIE BB.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Jutro o godz. 11 przedpołudniem odbędzie się **plenarne posiedzenie BB.** W komunikacie zaznaczono, że **obecność wszystkich posłów i senatorów, członków klubu jest bezwzględnie konieczna.** Klub BB omówi na tem posiedzeniu **sytuację polityczną i taktykę klubu podczas plenarnych posiedzeń.**

—o—

FUNDUSZ BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (st) W związku ze wzrostem **bezrobocia i trwającą depresją gospodarczą** Fundusz bezrobocia zapewnił sobie **środki na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych.** Fundusz ten rozporządza **otwartym kredytem** w min. **skarbu w wysokości 15 milj. zł.,** oraz rezerwą własną **w wysokości 10 milj.,** ogółem więc posiada Fundusz do dyspozycji na wypłatę sumę **25 milj. zł.** Pozatem wpływy miesięczne Funduszu bezrobocia wynoszą **około 4 i pół milj. zł.** Suma ta pochodzi **ze składek wpłacanych przez przemysłowców oraz 50 proc. dopłacanych przez skarb państwa.** Natychmiast po ogłoszeniu noweli do ustawy **o funduszu bezrobocia** okręgowe zakłady funduszu bezrobocia **otrzymały polecenie wykonania tych przepisów,** w myśl których ubezpieczone są na wypadek bezrobocia **znacznie szersze warstwy robotników niż dotychczas.** Rozporządzenie to wprawdzie zwiększa wydatki **Funduszu bezrobocia,** ale równocześnie przyniesie znacznie większe składki niż dotycł

—o—

PRIMO DE RIVERA CHCE KANDYDOWAĆ!

Paryż, 30 stycznia. (AW) Z Madrytu donoszą, że b. dyktator **Primo de Rivera** oświadczył na posiedzeniu założonego przez siebie stronnictwa **„Union Cattolica",** że stronnictwo musi **wziąć udział w kampanji wyborczej** i wystawić listę z **własnymi kandydatami.** Przypuszczają, że Primo de Rivera **zechce sam kandydować.**

—o—

SPRAWA PASZPORTÓW ZAGRAN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. stycznia. (Z) Ministerstwo spraw wewn. opracowało projekt **rozporządzenia o dokumentach, upoważniających do przekraczania granic państwa,** w którem m. in. będzie uregulowana sprawa **wydawania paszportów obywatelom polskim na wyjazd za granicę.**

Niezależnie od projektowanego w najbliższym czasie **obniżenia opłat paszportowych,** M. S. W. zamierza wprowadzić **szereg uproszczeń** w dotychczasowym sposobie załatwiania próśb o wystawianie paszportów zagranicznych, co niewątpliwie przyczyni się w wielkim stopniu do **przyśpieszenia otrzymania paszportów.**

W szczególności projektowane jest **zniesienie dotychczasowych t. zw. świadectw kwalifikacyjnych. rozszerzenie do 2 lat maksymalnego okresu ważności paszportu,** oraz wprowadzenie jako zasady, **iż paszport upoważnia z reguły w okresie swej ważności do wielokrotnego przekraczania granic państwa**

Ponadto zamierzone jest wprowadzenie **nowych formularzy książek paszportowych.** Projektowane rozporządzenie **znosi istniejące dotychczasowe przepisy paszportowe,** które po części **pochodzą jeszcze z czasów zaborczych.**

NIEDYSKRETNE DROBIAZGI.

B. G. K.
Samorząd warszawski i Ossendowski.

Lwów, 31. stycznia.

Gospodarka Banku Gosp. Kraj. w świetle reflektorów sejmowych budzi **coraz żywsze zainteresowanie.** Na równi z innemi przedsiębiorstwami państwowemi bank ten nie może sobie dobrać naczelnych sił kierowniczych. — **Na 9 dyrektorów 4 jest na emeryturze** (nie z wieku, lecz... z innych względów), na 6 zastępców dyrektorów — 3; z pomiędzy wyższych urzędników **32 spensjonowano przed pełną wysługą lat.** Bank jest jeszcze bardzo młody, ale co będzie wobec takiego „tempa personalnego“ później?

Zato bank nie skąpi funduszów **na popieranie sztuki.** Rzeźba na portalu nowego gmachu w Warszawie ma kosztować (bez materjału i kosztów ustawienia) **207.000 zł.** Architekt, który wykonał plan gmachu, otrzymać ma 280 tys., drugi za kierownictwo budowy 275 tys. Pełny koszt budynku przekracza 17 miljonów. Dzieje się to w dobie, **gdy zdobycie tysiąca złotych kredytu wymaga wysiłków, wpływów, i szczęścia.**

*

Samorząd warszawski jest niewątpliwie ostatnim wyrazem postępu. — Dzięki 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej wywiesił wszystkie możliwe sztandary i sztandarki partyjne nietylko na ratuszu, ale również **w każdej komisji i subkomisji.** Gdy PPS. żąda zmiany taryfy komunarskiej, jest pewne, że Klub Narodowy zaprotestuje przeciw temu w długiej i patetycznej deklaracji. Ale są dzieła, które po wielu targach, oświadczeniach programowych i zasadniczych doszły wreszcie do skutku. Należy do nich chluba stolicy — wielka, miejska, mechaniczna piekarnia.

Czytamy o niej właśnie w sprawozdaniach komisji finansowej warszawskiej Rady miejskiej. **Kluby są zakłopotane.** Sprowadzono do tej piekarni **8 pieców aż z Paryża, z których jako tako działają 3, a reszta ulega chronicznem psuciom.** Zamiast 80 tys. kg. chleba dziennie wypieka się 10 tys., tj. tyle, ile przeciętna piekarnia prywatna. Budowa i cały rok trwające próby i naprawki pochłonęły z górą 7 milj. zł. Nadto zakupiono do rozwózki chleba 40 samochodów, z których 26 stoi bezczynnie w garażach.

Możeby kto wydzierżawił? A może wojsko kupi? Bo interes jak kryształ czysty.

*

P. **Ossendowski** napisał „Lenina“. Gruchnęła wieść, że władze włoskie **skonfiskowały tę książkę.** Natychmiast przyszło **zaprzeczenie,** ale p. Ossendowski ogłasza długie wyjaśnienia, apologję i protesty. Zastrzega się, że polegał tylko na dokumentach, wymienia ich kilkadziesiąt, mówi, że był bezstronny, dziwi się naiwności włoskiego cenzora. A potem pisze: **„Otrzymałem pismo ambasady włoskiej w Warszawie oznajmiające, że rząd włoski nie stawiał żadnych przeszkód dla sprzedaży w granicach królestwa powieści mojej pt. „Lenin“.**

Więc chyba wszystko od początku **w porządku.** Ale w takim razie **poco te wielkie „listy“.** Chyba poto, by przypomnieć, że autor walczył z Leninem **od r. 1904** jako rewolucjonista, a potem jako publicysta, że pierwszorzędne informacje zbierał od kolegów i przyjaciół Lenina i że — wogóle — **książka warta jest kupienia.**

Może to i prawda, ale czy wypada dlatego tak pogrążać opinję Bogu ducha winnego cenzora włoskiego?

—•—

O efektach świetlnych w Teatrze miejskim i DEFICYTACH tramwajowych

oraz całym szeregu innych spraw opowiedział naszemu sprawozdawcy gener. referent budżetu miejskiego dr. Józef BRZESKI.

Lwów, 31 stycznia.

Gen. referent budżetu **dr. Józef Brzeski** udzielił naszemu sprawozdawcy **szereg luźnych uwag co do budżetu gminy miasta Lwowa na rok 1930/31.** Szczegółowe sprawozdanie przedstawione będzie **Komisji budżetowej,** która rozpoczyna swe obrady 10 lutego br. Zdaniem referenta prace budżetowe w Radzie przybocznej będą zakończone **w pierwszych dniach marca.**

Budżet tegoroczny — oświadczył dr. Brzeski — z uwagi na ciężkie położenie ekonomiczne — jest **po stronie wydatków niższy niż zeszłoroczny o przeszło ćwierć miljona złotych.** Redukcja ta była konieczna, gdyż wobec obecnej konjunktury gospodarczej, **trudno się liczyć z wydatniejszem podwyższeniem dochodów, z których pewne osiągnęły już maximum swej wydajności.** Dlatego też generalny referent wątpi, aby w przedłożonym projekcie budżetowym dały się przeprowadzić **jakieś podwyżki wydatków.** Bardzo znacznie obciąża budżet przyszłoroczny **nowy schemat płac robotników miejskich,** którzy w lipcu ub. r. uzyskali płace tak wysokie, **jak może w żadnem innem mieście.**

1. kwietnia będziemy mieli Wielki Lwów

Przechodząc do poszczególnych działów, należy podkreślić **wydatki, rozmieszczone we wszystkich działach na Wielki Lwów,** który jak wiadomo wchodzi w życie **z dniem 1. kwietnia br.** W budżecie projektowane jest w dalszym ciągu **brukowanie ulic,** a nadto przewidziane asfaltowanie niektórych jezdni **metodą nową amerykańską, która udała się nadzwyczaj na Górnym Śląsku.**

W dziale VI. podkreślić należy stałe **trzy nagrody,** a to **jedną literacką i dwie naukowe.** W dziale VII. zamierza Zarząd miasta wprowadzić w Teatrze Wielkim **nowoczesne urządzenia efektów świetlnych na scenie,** oraz przeprowadzić gruntowny remont i odczyszczenie widowni. **Subwencja dla dzierżawców teatrów przewidziana jest w dotychczasowej wysokości.** Na subwencje **kulturalno - oświatowe** preliminowano 80.000 zł., dla Wojewódzkiego Komitetu **Pomocy Młodzieży Akademickiej** 15.000 zł., a na zakupno **dzieł sztuki plastycznej** 10.000 zł.

W dziale VIII przewiduje się **dalszą rozbudowę cmentarza Obrońców Lwowa i ogrodzenie cmentarza stryjskiego.** Projektowana jest również **dalsza rozbudowa kanałów,** w tempie jednak powolniejszem, dla braku środków i koniecznej oszczędności. W Zakładzie **czyszczenia miasta** przeprowadzono mechanizację tego zakładu. Zakład ten jest **deficytowy,** gdyż dwa główne jego źródła dochodów, mianowicie: opłaty za wywóz śmiecia i opłaty za czyszczenie jezdni nie są wystarczające. Opłaty za czyszczenie jezdni w zastępstwie właścicieli realności — zdaniem referenta mają złą podstawę wymiaru, gdyż oblicza się je na zasadzie metrów bieżących, zamiast metrów kwadratowych.

Sprowadzone w tym roku dla Zakładu **auta Dijon Bouton** rokują nadzieję powiększenia sprawności Zakładu, a zdały one w Krakowie dobrze egzamin. Sześć tych aut, przeznaczonych do **skrapiania ulic może być użytych jako sikawki motorowe i staną się poważnem wzmocnieniem taboru pożarniczego.**

Z przedsiębiorstw miejskich **bolączką miasta są tramwaje,** które stanowią obecnie jedno przedsiębiorstwo z zakładem oświetlenia elektrycznego. **Tramwaje są obecnie deficytowe** — i zdaniem referenta — powinny być oddzielone od Zakładu oświetlenia i **prowadzone zupełnie osobno,** a przy odpowiedniej reformie reorganizacji mogą dawać pewien dochód.

Zapowiedź dalszej zniżki cen gazu.

Zakład oświetlenia elektrycznego prosperuje bardzo dobrze, a poczynione wkłady inwestycyjne, opłaciły się w zupełności. **Zakład gazowy** jest obecnie w okresie próbnym, z uwagi na korzystanie z gazu ziemnego daszawskiego. **Spodziewać się należy dalszej znacznej zniżki cen gazu.** Zakład wodociągowy jest **samowystarczalny** i miasto nie pobiera z niego żadnych dochodów.

Sprawa poboru **opłat wodomierzowych** jest obecnie przedmiotem troskliwych badań przez komisję budżetową. Komisja ta wyłoniła z siebie dla tej sprawy osobny subkomitet, który wspólnie z komisją prawniczą rozważy zasady pobierania opłat wodociągowych.

Dobra i lasy miejskie wykazują w tym roku znaczne dochody, jednak nieco niższe niż w roku ubiegłym, z powodu złej konjunktury gospodarczej. **W dziale majątków miejskich** referent generalny podkreśla z dumą udział Gminy w kopalni węgla w Jaworznie, które to kopalnie prosperują wprost wspaniale, eksportując węgiel do Rumunji. Opłaca się również sowicie Gminie **udział w kamieniołomach w Mękinie,** dostarczających miastu materjału na bruk.

Podatek hotelowy pozostanie w tej samej wysokości.

Nowych podatków nie preliminuje się żadnych. Opłaty za psy pozostawiono w **dotychczasowej wysokości** — o ile chodzi o jednego psa. Mimo najszczerszych chęci **nie można było przystąpić do zniżki podatku hotelowego i do zniesienia podatku od zaprotestowanych weksli.** Ten ostatni podatek jest niewątpliwie **bardzo przykry,** Gmina jednak ma tak ograniczone źródła dochodów, a tyle nowych i kosztownych spada na nią zadań, że rezygnowanie z jakiegoś istniejącego już źródła dochodów jest w obecnej **chwili** wykluczone.

CO MÓWI NEMO.

Gdy Duch Święty zaśnie.

SĄ LUDZIE Z DUSZĄ TAK CZUŁĄ NA PIĘKNO,
ŻE PRZED OBJAWEM JEGO KAŻDYM RAZEM
ZDEJMĄ KAPELUSZ I POKORNIE KLĘKNĄ
TAK JAK W KAPLICY PRZED ŚWIĘTYM OBRAZEM.

NIE TRZEBA PIĄĆ SIĘ PO DYSKUSJI ZBOCZACH,
ZE SŁÓW WYŁAWIAĆ ICH WARTOŚCI SKRYCIE.
TYCH PIĘKNO DUCHÓW POZNAJESZ PO OCZACH
W KTÓRYH SIĘ CZAJI WCIĄŻ MYŚLĄCE ŻYCIE.

ALE SĄ INNI, KTÓRYCH LOS UCZYNI.
OD URODZENIA TĘPYM JAK GOLEM,
TACY, CO WŁAŻĄ DO PIĘKNA ŚWIĄTYNI
W CZAPCE, W KALOSZACH NO I Z PARASOLEM.

W TO TYLKO WIERZĄ, CZEGO DOTKNĄ RĘKĄ,
SĄ TAK BEZDŹWIĘCZNI JAK DESKA LUB SUCHAR.
ROZMOWA Z NIM JEST PRAWDZIWĄ MĘKĄ,
KTÓREJ NIE ULŻY NAWET WINA PUHAR.

SĄ TAK JAK ZEGAR STARY BEZ WSKAZÓWEK.
CHODZI, LECZ ŻADNYCH NIE WYZNACZA GODZIN.
TU MI PODSUWA TAKĄ MYŚL OŁÓWEK:
DUCH ŚWIĘTY ZASNĄŁ W CHWILI ICH URODZIN.

Z DNIA.

Gdy próżność zostanie zraniona...

Lwów, 31. stycznia.

Dzienniki wczorajsze przyniosły lakoniczną ale wysoce sensacyjną depeszę z Warszawy o samobójczym zamachu jednej z kandydatek na Miss Polonję.

Depesza nie podaje motywów czynu — ale jednak hypoteza nasuwa się sama przez się... Napięcie nerwów w okresie poprzedzającym rozstrzygnięcie, do gorącości rozpalona chęć zwycięstwa, zawód porażki... Można sobie wyobrazić, że w słabej organizacji psychicznej takie zranienie próżności może wywołać depresję, zniechęcenie do życia, które może jeszcze przed upojeniem się narkotykiem możliwej sławy, nie wydawało się pozbawionem ponęt i uroków...

Trzeba mieć mocną głowę, aby bez szkody dla siebie przyjąć zwycięstwo — ale trzeba mieć znacznie więcej walorów moralnych, aby znieść klęskę...

A niestety, nie każda piękna twarzyczka jest fasadą, odpowiadającą wartości wnętrza. Często kryje się za nią próżnia... co można zidentyfikować z próżnością.

Wierny od czasów Herostratesa, że gdy próżność raz zapragnie sławy, dąży do jej zdobycia za wszelką cenę.

Kto wie, czy ta młoda dziewczyna, zawiedziona w nadziejach triumfu, nie powiedziała sobie: Jeśli nie zasłynę jako królowa piękności, to przynajmniej śmierć moja da mi w świecie rozgłos... — Że motywy takie nie są rzadkością, świadczy samobójstwo młodziutkiej Amerykanki, o którem w dniach ostatnich rozpisywały się szeroko dzienniki obu kontynentów.

Miss Ruth Rockwell z Filadelfji, licząca lat 18, skoczyła z aeroplanu, wzniósłszy się na 100 metrów wysokości, jedynie z tego powodu, że uważała to za jedyny sposób, aby świat dowiedział się o jej osobie. W krótkiem piśmie, pozostawionem dla użytku prasy, wyznaje:

Nie jest mi źle na świecie, ale życie jest szare i ja jestem w niem szarą drobiną. Tak przynajmniej zabłysnę jak meteor, wszystkie dzienniki będą o mnie pisały i będę choć przez chwilę sławną.

Czy nie podobna żądza rozpierała także serduszko zawiedzionej miss Polonji? **J. P.**

Szajka złodziejska z 17 członków
wpadła w sidła lwowskiej policji.

Lwów, 31 stycznia.

(—) Przy sposobności aresztowania przez policję **Franciszka Dutkiewicza i Franciszka Skubaka**, sprawców śmiałego włamania **do sklepu korzennego Marji Borkowskiej przy ul. Gródeckiej 73** i napadu **nożowniczego na jej syna**, który ścigał uciekających złodziei, udało się policji wpaść **na trop szajki złodziejskiej, złożonej z 17 osób**, która przez szereg miesięcy **grasowała w dzielnicy II. i VI.**, dokonując **zuchwałych włamań i kradzieży sklepowych i mieszkaniowych.**

Żmudne dochodzenia policyjne trwały **kilkanaście dni** i w rezultacie całą szajkę, złożoną **ze złodziei i paserów ujęto i odstawiono do więzienia.** Dotychczas szajka ta przyznała się **do 11 kradzieży.**

W skład tej szajki wchodzili: Stanisław **Masztalerz**, Władysław **Desaga**, Czesław **Łoziński**, Anna **Gorzkowska**, Onufry **Rodak**, Wacław **Wełyki**, Wasyl **Woźniak**, Marja **Rodak**, Helena **Rodak**, Marja **Śliwakowska**, Wiktorja **Matwijczuk**, Władysław **Komarzański**, Julja **Komarzańska**, Józef **Dutkiewicz**, Gustaw **Góralewicz**, Marjan **Skubak** i Franciszek **Dutkiewicz.**

Między in. szajka ta popełniła **włamanie do mieszkania Albiny Bombach**, zam. na Sygniówce, usiłowała włamać się **do restauracji Hermana Kartena** przy ul. Gródeckiej, 19 stycznia okradła mieszkanie **Władysława Chmoleka**, przy ul. Kętrzyńskiego 77, gdzie skradziono rzeczy **wartości 2000 zł.**, dalej dokonała włamania **na strych Jana Wereszczyńskiego** przy ul. Lwowskich Dzieci, do sklepu spożywczego **Malwiny Friedman** przy ul. Zadwórzańskiej 40, do składu wódek **Salomona Buchstaba** przy ul. Gródeckiej 44, do sklepu **Leiba Federa** przy ul. Gródeckiej 133, do mieszkania **Salomona Pomeranza** przy ul. Kulparkowskiej 3, do mieszkania **Józefa Bukefaja** przy ul. Szeptyckich 44 oraz do składu materjałów **Henryka Fischa** przy ul. Gródeckiej 40

Do tych włamań **aresztowani się przyznali** i przeważną część rzeczy pochodzących z tej kradzieży **odebrano.** W ten sposób udało się znowu policji lwowskiej **unieszkodliwić szajkę złodziejską**, która przez szereg miesięcy trapiła mieszkańców **dzielnicy II. i VI.**, a władzom bezp. spędzała sen z oczu.

Tragiczny strzał w szkole św. Anny.
UCZEŃ 6-TEJ KLASY UGODZONY W PIERŚ PADŁ NA MIEJSCU TRUPEM.

Lwów, 31 stycznia.

(—) Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozeszła się w śródmieściu i drugiej dzielnicy wieść **o wstrząsającej scenie**, która rozegrała się **o godz. 10.30 rano** w zabudowaniach **szkoły powszechnej im. św. Anny, przy ul. św. Anny.** Wczoraj jak wiadomo odbyło się

zakończenie I. półrocza szkolnego

i o godz. 10-tej uczniowie i uczenice otrzymali **świadectwa półroczne**, poczem rozpoczęły się ferje tzw. **„małe wakacje“**, które trwają **do wtorku.**

Po otrzymaniu świadectw dwaj uczniowie szkoły tej, a to uczeń VII. kl. **Zbigniew Fichtel**, syn emerytowanego komisarza policji, zam. przy **ul. Kleparowskiej 17**, oraz kolega jego uczeń **VI. kl. Leszko Raby**, syn **malarza pokojowego**, zamieszkałego przy **ul. Kaspra Boczkowskiego 9**, wyszli na ulicę. Jak się następnie okazało, Fichtel przyniósł wczoraj

do szkoły nabity rewolwer,

który zabrał z domu ojcu swemu, oczywista rzecz **bez jego wiedzy.** Rewolwer ten pokazywał w klasie kolegom, a po opuszczeniu sali także i Rabie. **Raba** ponoś **bardzo był ciekaw**, jak rewolwer wygląda i strzela i domagał się od Fichtla, **by mu dał go do rąk celem wypróbowania.** Obaj weszli **do bramy wjazdowej szkoły**, w części gmachu **zajętego przez szkołę żeńską.** Tutaj oglądali nabitą broń i **naraz Raba, jak zeznaje obecnie Fichtel, usiłował mu broń z rąk wyrwać.** Rozpoczęło się **szamotanie**, w czasie którego **Fichtel pociągnął za cyngiel i**

padł strzał,

który ugodził Rabę w pierś. **Chłopak padł trupem na miejscu.**

Na odgłos strzału w budynku szkolnym, w którym jeszcze znajdowało się **mnóstwo dzieci**, oraz grono nauczycielskie, powstała **olbrzymia panika**, rzucono się na ratunek chłopca i zawezwano **Pogotowie ratunkowe.** Niestety wszelka pomoc okazała się już **zbyteczna**, gdyż nieszczęśliwa ofiara przypadku **nie dawała żadnego znaku życia.** Wkrótce przybyła na miejsce **matka chłopca.** Trudno wypowiedzieć w słowach rozpacz matki na widok dziecka, **leżącego w kałuży krwi bez życia.** Dwukrotnie nieszczęśliwa kobieta zemdlała, tak, że musiano ją karetką Pogotowia zabrać **na stację ratunkową**, gdzie udzielono jej pomocy, poczem odwieziono do domu.

Na miejscu tragicznego wypadku zjawili się **funkcjonarjusze policyjni**, którzy przeprowadzili dochodzenia. Przesłuchano Zbigniewa Fichtla oraz świadków zajścia. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi **II. Komisarjat P. P**

Nie będziesz zabijał...
bydła i nierogacizny.

OTO NAJNOWSZE HASŁO SOWJECKICH WŁADZ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 stycznia. (Z) Z Rygi donoszą: Pisma sowjeckie stwierdzają, że masowa **wyprzedaż i ubój żywego inwentarza przez włościan** przybiera w niektórych miejscowościach Rosji **zastraszające rozmiary.** W poszczególnych okręgach zabito w ciągu ostatniego miesiąca **olbrzymie ilości sztuk młodego bydła.** Podług dochodzeń władz sumy te są **olbrzymie.** Władze sowjeckie wydały **zakaz zabijania bydła i nierogacizny bez specjalnego pozwolenia władz**, zapowiadając **ostre represje przeciwko przekroczeniu tego postanowienia.**

Aresztowanie kupca za fałszowanie ksiąg
FAKT POZOSTAŁ FAKTEM — NIE PRZYDAŁO SIĘ SPROSTOWANIE.

Lwów, 31. stycznia.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj na polecenie sędziego śledczego został aresztowany i odstawiony do więzienia **Zygmunt Nadel**, b. kupiec bławatny, zam. przy **ul. Kochanowskiego 26** za zbrodnię oszustwa, dokonaną na szkodę licznych wierzycieli przez **fałszywe podanie wierzytelności w postępowaniu ugodowem.** Nadel celem wprowadzenia wierzycieli swych w błąd — przedłożył w sądzie **sfałszowane księgi handlowe.** W czasie rewizji w jego mieszkaniu, znaleziono **prawdziwe księgi**, które stwierdziły faktyczny stan jego przedsiębiorstwa.

Jeszcze przed tygodniem donieśliśmy o przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu Nadla i znalezieniu tam prawdziwych ksiąg i wówczas Nadel za pośrednictwem **adwokata przesłał nam sprostowanie z powołaniem się na ustawę prasową**, co zmusiło nas sprostowanie to **wbrew prawdzie i faktom zamieścić.**

Sprawa Nowaczyńskiego
NA WOKANDZIE SĄDU GRODZKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia. (Z) W „ABC“ ukazał się swego czasu artykuł Nowaczyńskiego pt.: „Rady dla Poznania“. Sąd grodzki w Warszawie wyrokiem zaocznym skazał **Nowaczyńskiego i odpowiedzialnego redaktora „ABC“ Sommera, każdego z nich na miesiąc więzienia i 1000 zł. grzywny.**

Sąd grodzki w uzasadnieniu wyroku stwierdza, że autor zarzuca m. i. rządowi polskiemu prowadzenie polityki, **zmierzającej do poderwania poprawnych stosunków z państwami sąsiedniemi.** W wyniku zaskarżenia sprawa znalazła się wczoraj **ponownie na wokandzie sądu grodzkiego w Warszawie**, który po rozpatrzeniu rozmaitych momentów postanowił **sprawę odroczyć** i ponownie **wezwać Nowaczyńskiego celem wysłuchania jego wyjaśnień.**

Przed sądem przysięgłych stanął Morderca śp. Twerdochliba po kilku latach ukrywania się za granicą.

Lwów, 31 stycznia.

(—) Wieczorem dnia 15 października 1922 r. w pobliżu stacji **Sapieżanka obok Kamionki Strum.** zginął skrytobójczo zamordowany **4 strzałami rewolwerowymi śp. Sydor Twerdochlib,** profesor gimn., **literat i publicysta ruski.** Śp. Twerdochlib brał **czynny udział w życiu politycznem,** jako propagator **idei ugody polsko - ruskiej.** Jako jeden z **czołowych mężów ugodowej partji Chliborobów** udał się dnia 15 października 1922, w towarzystwie swego sekretarza **Michała Dzikowskiego** i niejakiego **Jana Dryndry** pociągiem do Kamionki Strum. na **wiec przedwyborczy,** urządzony tam przez **P. S. L. Piast dla ruskich chłopów.** Akcję Chliborobów paraliżowała **Ukraińska Organizacja Wojskowa,** która w tym okresie znajdowała się w **stanie rozkwitu i stosowała teror w stosunku do każdego swego rodaka,** pragnącego **zgodnego współżycia z narodem polskim.** Ponieważ stronnictwa ukraińskie ogłosiły **bojkot wyborów,** U. O. W., względnie naczelne kolegjum tej organizacji rozwinęło teror wobec Chliborobów a głównie przeciw kierownikowi ruchu Chliborobów **śp. Twerdochlibowi.**

Wiec w Kamionce Strum. w dniu tym nie odbył się, to też śp. Twerdochlib wraz z towarzyszami około godz. 5 popoł. wyruszył **pieszo do Sapieżanki** celem powrotu następnym pociągiem do Lwowa. W odległości kilkudziesięciu kroków od stacji, wśród zmroku wieczoru jesiennego pokazały się nagle na drodze, naprzeciw idących **dwaj mężczyźni, ubrani w kaszkiety.** Jeden z nich dał znak drugiemu, trącając go ręką, a ów drugi **przyskoczywszy do Twerdochliba, wystrzelił doń z odległości 3 do 4 kroków cztery razy z rewolweru,** poczem obaj uciekli **w kierunku stacji Sapieżanka.** Twerdochlib trafiony w brzuch i odwieziony przez swych towarzyszy pociągiem do szpitala do Lwowa, **zmarł nazajutrz** w szpitalu powszechnym, mimo **dokonanej niezwłocznie operacji.**

Natychmiastowe dochodzenia policyjne wykazały, że skrytobójczego mordu tego dokonała **U. W. O.** Aresztowany Dzikowski, członek U. W. O. zeznał, że naczelne kolegjum U. W. O. wynajęło do mordu **osobnika z Lewandówki, zwanego „Tońko“ i Sadowskiego, zwanego Łykiem za cenę 100.000 marek.** Pracę ułatwił mordercom **Dzikowski,** który jako sekretarz Twerdochliba informował U. W. O. o każdym jego kroku. Policja ustaliła, że ów „Tońko“ był studentem **Janem Pasieką,** który bezpośrednio po mordzie wraz z **Sadowskim zbiegł do Czechosłowacji,** Dzikowski zaś, który stanął przed sądem **oskarżony o współudział w morderstwie,** zdołał z więzienia zbiec i przedostać się do Rosji sowjeckiej, gdzie w lipcu ub. r. został **przez czerezwyczajkę rozstrzelany.**

Policja lwowska wiedząc o pobycie **Pasieki i Sadowskiego w Czechosłowacji,** zarządziła **ścisłą inwigilację nad ich powrotem,** przypuszczając, że prędzej czy później dwaj zbirzy **przyjadą do kraju.** Przypuszczenia okazały się słuszne, gdyż po upływie **6 i pół roku od zamordowania** śp. Twerdochliba, **Pasieka** sądząc, że po upływie tylu lat osoba jego **poszła w niepamięć,** w kwietniu ub. r. przybył do Polski i zamieszkał u swej matki **na Lewandówce, przy ul. Piastów 41.** Policja aresztowała go w momencie, gdy na widok zbliżających się posterunkowych **zbiegł na strych i tam ukrył się z rewolwerem w kieszeni.** Pasieka wyparł się jakiegokolwiek bądź udziału w zbrodni, usprawiedliwiając swój pobyt w Czechosłowacji **studjami naukowemi.** Przeprowadzone następnie śledztwo dostarczyło **dużo materjału dowodowego,** obciążającego Pasiekę. W szczególności znalazł się świadek **Magdalena Przytocka - Wieczorkowa,** która stwierdziła kategorycznie, że Pasieka będąc u niej **w Józefowie w Czechosłowacji** przyznał się do zamordowania Twerdochliba. Prokuratura wniosła przeciwko Pasiece **akt oskarżenia o skrytobójczy mord,** dokonany na osobie śp. Twerdochliba.

Wczoraj Pasieka stanął **przed sądem przysięgłych.** Trybunałowi przewodniczył **radca Angielski,** oskarżenie wnosił prokurator **dr. Laniewski,** obrony podjął się poseł adwokat **dr. Zachidnyj.** Po przesłuchaniu oskarżonego, który **do winy się nie przyznał,** Trybunał odroczył rozprawę na czas nieograniczony, wobec niejawienia się **najważniejszego świadka p. Wieczorkowej.**

Polski kapitan von Köpenick Tajemniczy wizytator więzień okazał się wielokrotnym oszustem.

Lwów, 31. stycznia.

(—) W ręce policji lwowskiej wpadł przedwczoraj wieczorem niezwykle niebezpieczny oszust, który mając za sobą **bogatą przeszłość kryminalną na terenie Kongresówki i Zachodniej Małopolski wypłynął obecnie w Małopolsce Wschodniej,** gdzie rozpoczął swą działalność od występów w charakterze wizytatora więzień, starając się upodobnić do słynnego kapitana von Köpenick. Jak wiadomo **kapitan von Köpenick,** którego afera przez szereg miesięcy głośna była w całej Europie, po dziś dzień jeszcze stanowi **świetny pierwowzór dla wszelkiego rodzaju okpiświatów.** Rola jego znalazła już wielu wspaniałych naśladowców, którzy przeszli nawet mistrza, niemniej jednak wciąż jeszcze służy jako wzór różnym drapichrustom, którzy usiłują wznowić gasnącą smutną sławę wielkiego, przedwojennego oszusta.

Najświeższym naśladowcą kapitana von Köpenick jest niejaki **Józef Wolf Förster,** zamieszkały ostatnio w Piotrkowie, zawodowy oszust, **poszukiwany przez szereg władz policyjnych i sądowych,** który pojawił się w ostatnich dniach **w Małopolsce** i począł odwiedzać więzienia karne. Był on w **Wiśniczu, Stryju, Złoczowie, Tarnopolu i we Lwowie,** gdzie ostatecznie powinęła mu się noga.

Förster, mężczyzna w wieku około **lat 28,** we futrze, elegancko ubrany, dobrze się prezentujący, występował ostatnio w charakterze **agenta wileńskiej fabryki urządzeń hygjenicznych** i więzienia odwiedzał jako agent sprzedający **aparaty inhalacyjne w cenie po 1.000 zł.** By umożliwić sobie **zbyt aparatów,** Förster w rozmowie z **naczelnikami więzień powoływał się na swoje wysokie koneksje u władz centralnych w Warszawie, oraz na polecenia naczelnika wydziału w Ministerstwie sprawiedliwości radcy Bugajewskiego.** Gdy widział, że odnośny naczelnik **nie okazuje zbytniej chęci zakupienia zaleconego mu aparatu,** Förster z **całą dozą bezczelności oświadczał, że sobie to zanotuje i odpowiednią relację złoży w Warszawie.**

W innych znów więzieniach Förster przedstawiał się, **jako członek nadzwyczajnej komisji,** która przybyła z Warszawy **na wizytację** i wyrażał zdziwienie, że reszta członków tej komisji, a to **dyr. departamentu Malaczewski,** naczelnik Wydziału Bugajewski i inspektor Wacimtarski, którzy mieli równocześnie przyjechać, jeszcze się nie zjawili. Dopiero w toku dalszej rozmowy i po obejrzeniu więzienia **zwracał uwagę na brak urządzeń sanitarnych, a m. in. aparatu inhalacyjnego** i dawał do zrozumienia, że **należałoby aparat taki kupić.** Niektóre więzienia zamówiły też takie aparaty i złożyły oszustowi **zadatek w kwocie 100 zł.**

Przed kilku dniami zawitał też do Lwowa i zgłosił się u **naczelnika wydziału p. Majewskiego.** P. Majewski **z zimną krwią przyjął wizytę rzekomego członka komisji wizytacyjnej i wysłuchał jego uwag.** Natychmiast po odejściu p. wizytatora odniósł się jednak **telefonicznie do Warszawy,** celem stwierdzenia prawdziwości zapodań gościa. Oczywiście wiadomość z Warszawy brzmiała **negatywnie, albowiem żadnej komisji Ministerstwo nie wysyłało.** Wobec tego p. naczelnik Majewski natychmiast **telefonem uwiadomił wszystkie więzienia w Małopolsce, ostrzegając przed oszustem.**

Ze Lwowa wyjechał Förster do **Złoczowa,** a stamtąd do **Tarnopola.** W drodze powrotnej do Lwowa był on **inwigilowany,** a gdy przybył na dworzec **„Podzamcze“** został przez funkcjonarjuszy wydziału śledczego **przytrzymany.** Sprowadzono go **do wydziału śledczego i skonfrontowano z p. naczelnikiem Majewskim, który go rozpoznał.** Oszust wykazał **niezwykły tupet, zaprzeczając, by występował w roli wizytatora.** Wydział śledczy nie mając wiary w doskonałe opinje, jakie Förster sobie wystawił, oddał go dla pewności do aresztów policyjnych, a równocześnie **wysłał telefonogram do centrali inwigilacyjnej w Warszawie.** Sceptyzm wydziału śledczego okazał się usprawiedliwiony. Z Warszawy przyszła bowiem wiadomość, że Förster ścigany jest **listami gończymi sądu wileńskiego, dalej przez posterunek w Krynicy, Tarnowie i t. d.** Równocześnie telefonicznie **doniesiono**

Nie nauczyło go doświadczenie.

DOBRAWSZY KOMPANJĘ OKRADŁA CHLEBODAWCĘ.

Lwów, 31. stycznia.

(—) Kandydat adwokatury dr. **Rudolf Hernbal,** starszy kawaler, zamieszkały przy ul. **Czackiego,** przyjął w swoim czasie w charakterze służącej **niejaką Anastazję Semeniuk.** Z czasem stosunek służbodawcy do służącej stał się więcej niż przyjacielski, co do tego stopnia **spoufaliło Semeniukównę,** iż pewnego dnia **skradła mu 500 zł.** w gotówce i dostała się za to do więzienia, skazana na 4 miesiące.

Po odbyciu kary **Semeniukówna zgłosiła się z powrotem u Hernbala, by odebrać swoje świadectwa.** Tymczasem Hernbal stęskniony z powodu 4-miesięcznej nieobecności swej służącej, **świadectw jej nie wydał,** lecz **nakłonił do pozostania u niego.** Semeniukówna pozostała. **Z tego odnowionego zaufania swego chlebodawcy-przyjaciela postanowiła ukuć dla siebie nowy kapitał** i w tym celu weszła w porozumienie **z dawnymi przyjaciółmi, zawodowymi złodziejami: Stefanem Hupałą, Stefanem Traczukiem, Stefanem Repetiuchem i Anną Burą.** Umówiwszy się z nimi pewnego dnia w jakiejś knajpie, Semeniukówna **podała plan okradzenia Hernbala,** który w domu posiadał **mnóstwo biżuterji swojej i obcej** (pożyczał bowiem pieniądze pod zastaw). Towarzystwo **zgodziło się na jej plan** i 12. grudnia po południu w czasie nieobecności Hernbala, **Semeniuk wprowadziła złodziei do jego mieszkania, które zostało przez nich splądrowane** — a wyniesiony **przez nich łup przedstawiał wartość 12.000 zł.**

Łupu tego złodzieje pozbyli się częściowo u **Panzera Petera,** a jedno futro nabyła niejaka **Schwangel.** Wczoraj całe to dobrane towarzystwo **wraz z paserami** stanęło przed Trybunałem pod przewodnictwem **radcy Zawistowskiego.** Oskarżenie wnosił prokurator **Hryniewiecki,** złodziei bronił adwokat dr. **Mrozowski,** paserów adwokaci **dr. Sz. Weiss i dr. Hecht.** Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący **Hupałę** na dwa **lata, Traczuka** na 7 miesięcy, **Semeniukównę** na półtora roku, **Burę** na 7 miesięcy i **Repetiucha** na dwa lata. **Paserzy zostali uwolnieni,** gdyż Trybunał przyjął u nich dobrą wiarę.

—o—

policji lwowskiej, że jest to **niebezpieczny oszust, karany już trzyletniem więzieniem w Piotrkowie i w Łodzi,** dwa razy po sześć miesięcy przesiedział się w **Lublinie,** a jeden rok w **Tarnowie.** Ostatnio bawił on w Piotrkowie, gdzie mieszkał przez tydzień, występując jako **reprezentant i właściciel firmy automobilowej.** Również i przy tej sposobności dokonał **licznych oszustw.**

Na tem jednakże nie kończy się jeszcze litanja przestępstw naszego „kapitana von Köpenick", albowiem wydział śledczy jest w trakcie sprawdzania **pewnych informacyj,** które stanowić będą **prawdziwą rewelację o osobie i działalności tego niepospolitego oszusta.**

Zagadka zamachu morderczego na restauratora z ul. Gródeckiej rozwiązana?

Lwów, 31. stycznia.

(—) We wczorajszym numerze „Gazety Porannej" donieśliśmy pokrótce o **aresztowaniu restauratorki z ul. Gródeckiej Elżbiety Langowej, pod zarzutem usiłowanego morderstwa na osobie jej spólnika Rudolfa Superlaka,** którego, jak wiadomo, dnia 25. stycznia o godz. 7 rano Langowa **znalazła w kuchni, leżącego na łóżku w kałuży krwi z ranami na głowie.**

Zagadkowa ta sprawa nastręczyła policji wiele trudności, zwłaszcza, że sam **Superlak po przyjściu do przytomności nie mógł nic konkretnego zeznać,** gdyż zamachu dokonano na nim **we śnie.** Dopiero po intenzywnych badaniach prowadzonych przez **kierownika Brygady I w wydziale śledczym aspiranta Balickiego,** przy **współudziale wywiadowców Kuszlika i Natalego zdołano zebrać silne poszlaki przeciwko Langowej,** którą aresztowano.

Przesłuchana Langowa podała, że krytycznej nocy **spała również w kuchni i parę minut po godz. 7-mej wstała, by otworzyć lokal.** Gdy w parę chwil później wychodziła na podwórze, spotkała w sieniach jakiegoś osobnika, wysokiego wzrostu, który zagadnął ją słowami: „**Gdzie jest Rudek?**" Odpowiedziała, że śpi i wyszła na dwór. Wróciwszy po trzech minutach do kuchni, znalazła już **Superlaka ze skrwawioną głową.**

Przesłuchany Superlak zeznał, że **z Langową zawarł znajomość w listopadzie ub. r. i w grudniu przystąpił do interesu jako spólnik z kapitałem 1500 zł.** Ale już **w pierwszym miesiącu zamierzał się z interesu wycofać,** gdyż stwierdził, że Langowa okradała go i kilkakrotnie **chwycił ją nawet na gorącym uczynku.** Wobec **tego postanowił nocować aż do rozwiązania spółki w lokalu.** Przez szereg dni **sypiał w składanem łóżku w lokalu restauracyjnem.** W przeddzień zamachu morderczego Langowa **wyniosła łóżko to na podwórze,** a gdy zapytał się ją, co się z niem stało, odpowiedziała, **że ktoś skradł i polecił mu spać w kuchni.** Na kilka dni przedtem **przyniosła z piwnicy siekierę,** która była jej rzekomo potrzebną w kuchni. Krytycznej nocy prócz nich dwojga spał jeszcze w lokalu **muzykant, który w restauracji grał na pianinie, niejaki Józef Lech.** O godz. 7.45 rano Langowa **posłała go do apteki po aspirynę.** Gdy Lech po kilku minutach wrócił, zastał już Superlaka **ciężko rannego.**

Ponadto Superlak zeznał, że gdy po odzyskaniu przytomności **począł krzyczeć, Langowa wybiegła z restauracji i wróciła dopiero po dłuższym czasie.** Dziwnem również jest, że o wypadku nie zawiadomiła natychmiast policji i dopiero w godzinach popołudniowych bawiący przypadkiem w restauracji **jeden z posterunkowych VI Komisarjatu** dowiedział się o całej sprawie i **zawiadomił przełożoną władzę.**

Pozatem przesłuchano niejakiego **Jana Szewczuka,** który zeznał, że jeszcze **przed trzema tygodniami Langowa namawiała go, by pobił Superlaka.** W przeddzień zamachu morderczego do restauracji tej został wprowadzony **zarząd przymusowy przez firmę Wixla,** któremu właściciele byli dłużni większą sumę. Na tle tego zarządu powstała między nimi kłótnia, gdyż oboje **spychali na siebie winę.**

Nagromadzone tak liczne poszlaki przeciwko Langowej, która sama stanowczo zaprzeczyła, by **dokonała zamachu,** wskazują, że **Langowa oddawna nosiła się z zamiarem pozbawienia życia Superlaka, by stać się jedyną właścicielką restauracji.** Langowa liczy **lat 47, jest wdową po nauczycielu, który w swoim czasie powiesił się.** W związku z jego śmiercią Langowa miała dochodzenia, ale **zostały one umorzone.**

—o—

Ofiara złego otoczenia.

Syn właściciela dóbr aresztowany pod zarzutem licznych oszustw.

Lwów, 31. stycznia.

(—) Już od kilku miesięcy **wpływały do wydziału śledczego doniesienia przeciwko niejakiemu Ed. Rotbergowi, absolwentowi medycyny o oszustwa popełniane przez wyłudzanie towarów na kredyt.** Rotberg wyzbywał się wyłudzonych towarów za **gotówkę,** a własnych weksli **nie wykupywał.** Machinacje te ciągnęły się przez kilka miesięcy, przyczem Rotberg, który jest synem zamożnego właściciela dóbr w podhajeckiem, częściowo szkody **wyrównał** tak, że nie którzy poszkodowani **wycofali** swe **doniesienia.** Mimo to jednak R. brnął coraz dalej i **popełniał** nowe **oszustwa.**

Jak nas informują, Rotberg, **człowiek żonaty i ojciec jednego dziecka popadł w towarzystwo pewnych znanych niebieskich ptaków,** który wykorzystując jego **ciężkie położenie,** po**pychali go w objęcia zbrodni,** ciągnąc z tego **największe zyski.**

Rotberg otrzymywał od ojca stałe **miesięczne subsydjum,** a zabrnąwszy raz w długi, zaciągał coraz to nowe, częściowo spłacając stare, częściowo dopuszczając się nadużyć przez **fałszowanie weksli z podpisem ojca,** lub też wyłudzanie towarów, które **natychmiast sprzedawał.**

I tak przed **6 tygodniami** pobrał on w składzie futer **F. i M. Lubelscy** przy ul. Rutowskiego l. 5, skórki futrzane, piżmaki **na kwotę 1740 zł.,** za które **zapłacił gotówką 400 zł.,** a na resztę dał weksle. Weksli tych nie wykupił. We firmie T. Fuhrman przy ul. Jagiellońskiej pobrał **towary tekstylne na 1500 zł.,** przyczem wykupił tylko jeden weksel na **100 zł.** Firma ta skierowała jeszcze w grudniu przeciwko Rotbergowi doniesienie karne do Prokuratury. Pozatem usiłował Rotberg zakupić łóżko mosiężne wartości 350 zł. w firmie **Łozaczyńskiego** przy pl. Bernardyńskim 15, gramofon w „Syrenie" przy ul. Kazimierzowskiej 15, oraz materace w firmie **Pietruszewski.**

Dopiero wczoraj na podstawie **nowego doniesienia,** którem zajmował się wydział śledczy, **ustalając szereg wypadków oszustwa,** wydał on polecenie **aresztowania Rotberga,** co też nastąpiło.

Abraham Friedfeld, właściciel sklepu przyborów sportowych, przy **ulicy** Jagiellońskiej l. 9, doniósł sądowi, iż w październiku 1929 zgłosił się do niego telefonicznie jakiś osobnik i podając się za **J. Rotberga,** właściciela dóbr w podhajeckiem, zam. Badenich 7, zapytał czy mógłby dostać **opony samochodowe** na kredyt.

Friedfeld otrzymawszy **dobre referencje o p. J. Rotbergu,** postanowił dać mu towar. Po kilku dniach istotnie zgłosił się jakiś osobnik i powołując się na **rozmowę telefoniczną, zażądał wydania opon samochodowych.** Friedfeld wybrany towar wydał, ale gdy zauważył, że gość podpisuje weksle dr. Ed. Rotberg, Friedfeld **zastrzegł się,** że opony kupić miał p. J. Rotberg. W odpowiedzi gość oświadczył, że jest **synem J. Rotberga i jest równie dobrym kredytowo, jak ojciec.** Rotberg wystawił weksle **na kwotę 983 zł. pl. w Podhajcach.** Gdy w terminie płatności weksle **wróciły z Podhajec,** gdzie adresata nie znano, Friedfeld odszukał klijenta we Lwowie, który przyznał się, że **opony sprzedał za gotówkę.**

Wczoraj Rotberga aresztowano. Przyznał on się **do wielu oszustw,** a odnośnie do oszustwa popełnionego na **szkodę Braci Lubelskich** zeznał, że skórki pobrane na weksle **za pośrednictwem jednego ze swych przyjaciół** wysłał do Warszawy, dla jakiejś osobistości, która miała **interwenjować w Ministerstwie Oświaty** celem uzyskania zezwolenia na zdawanie **po raz czwarty egzaminu z chirurgji.**

Przy tej sposobności ustalono **listę poszkodowanych** przez Rotberga. Są nimi: **Michał Chammła,** właściciel składu kilimów na 230 złotych, firma **„Therma"** na 400 zł., Szymon **Seiden,** piekarz 130 zł., Bernard **Scheiner,** kupiec 50 dolarów, Karol **Eisenstein** kupiec, Leona Sapiehy 200 zł., Henryk **Rosenberg** przy ul. Batorego 40 zł., oraz Salamon **Fischer** 1000 zł. Ten ostatni zeskontował Rotbergowi weksel ze sfałszowanym podpisem ojca. Rotberg stwierdza, że **fałszerstwa nie dokonał.**

Z powodu zmiany wójta.

DEMONSTRACJA CHŁOPSKA W RICZCE.

Lwów, 31. stycznia.

W miejscowości Riczka, powiat Kossów, na podstawie decyzji Starostwa miano **oddać urzędowanie drugiemu wójtowi.** Dowiedziawszy się o tem ludność, **chciała temu przeszkodzić,** to też zgromadziło się 300 demonstrantów na placu przed gminą, **domagając się pozostawienia Michała Tonnka.** Z powodu groźnej postawy demonstrantów nie można było przekazać nowemu wójtowi urzędowania i zamianowano asesora gminy Hawryłę Matejczaka. Demonstrantów rozpędziła następnie policja, przyczem aresztowany został asesor Mikołaj Kiszczak jako podżegacz buntu.

Samobójstwo rzekomego ks. Miljukowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 stycznia. (sl) Wczoraj wieczorem w hotelu „Royal" w Łodzi miał miejsce **tajemniczy zamach samobójczy.** Pewien elegancki mężczyzna przybywszy do hotelu kazał sobie przygotować **kąpiel.** Gdy przez dłuższy czas **nie wychodził z łazienki,** masażysta **nie mogąc się doczekać gościa,** zaczął pukać do drzwi. Z wewnątrz mu nie odpowiadano, wobec czego **drzwi wyważono.** Młodzieńca znaleziono **nieprzytomnego z poderżnię tem brzytwą gardłem w wannie pełnej krwi.** Gdy doprowadzono go do przytomności policja przystąpiła natychmiast **do przesłuchania.** Nieznajomy podał, że nazywa się **Michał ks. Miljukow, ma lat 30, przyjechał z Warszawy,** dokąd przybył po niewysłowionych **mękach z Sowjetów.** Po złożeniu tych krótkich zeznań samobójca **popadł ponownie w omdlenie.** Z powodu niemożności przesłuchania denata śledztwo jest **bardzo utrudnione.** Policja prowadzi śledztwo, **gdyż nie znajduje wytłumaczenia,** dlaczego rzekomy **ks. Miljukow** przybył specjalnie aż do Łodzi, by tu popełnić zamach samobójczy.

—o—

Kołomyja interesuje się obecnie rozprawą prasową posła Sanojcy, który zaskarżył szereg osób o obrazę czci.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w styczniu.

Na piątek 31 bm. zapowiedzianą została przed kołomyjskim sądem karnym **rozprawa prasowa,** wytoczona przez **posła Sanojcę** z powodu zniesławienia go drukiem. Sprawa ta **była w swoim czasie głośna** i znalazła szerokie echo w prasie, to też budzi **zrozumiałe zainteresowanie.**

Na ławie oskarżonych zasiadają: 1) Michał **Bojczuk,** drukarz, 2) Jan **Piskozub,** architekt, 3) Ignacy **Patkowski,** emer. urzędnik Magistratu, i 4) Marcin **Domiszewski,** przemysłowiec, oskarżeni o to, że wydali w kwietniu i maju 1929 r. **list otwarty, zatytułowany „Pod pręgierz opinji publicznej“** a podpisany anonimowo **„Bezpartyjny klub radziecki dla sanacji gospodarki miejskiej“.** W liście tym oskarżeni piszą pod adresem p. Sanojcy, że narzuca się Kołomyji w charakterze opiekuna, roztaczając przedewszystkiem pieczę nad własnemi interesami. Poseł Sanojca nazwany jest „szerokogębnym polityjkiem balkonowym“, którego gwiazda blednie gwałtownie. Wytyka się posłowi Sanojcy, że zapewnił sobie przyzwoitą pensję burmistrzowską, — przyczem cała jego taktyka miała na celu **zabezpieczenie sobie w Kołomyji spokojnego jutra.** W ulotce znajdował się również ustęp treści następującej pod adresem posła Sanojcy: „Gdzież to podziała się twoja uczciwość jako płatnego asesora, gdy zabierałeś kilkadziesiąt fur nawozu bezpłatnie i kazałeś go sobie zawieść na swoje pola, oddalone kilka kilometrów od przedmieścia i to bezpłatnie. Dopiero, gdy czyn twój napiętnowano, zapłaciłeś do kasy miejskiej 42 zł. za 72 fury oraz 30 ciężarowych aut magistrackich, naładowanych gnojem“.

Akt oskarżenia, z którego cytujemy zarzuty stwierdza, że **przez zręczne zestawienie ogólników oskarżeni pragnęli listem otwartym wywołać wrażenie, że poseł Sanojc ma masło na głowie i nie powinien wychodzić na słońce,** gdyż był złym opiekunem gospodarki miejskiej. W dalszym ciągu akt oskarżenia wygotowany przez adw. dra **Aszkenazego,** zastępcę prawnego posła Sanojcy rozprawia się z zarzutami zawartemi w „Jednodniówce“.

Z oskarżonych **jedynie Domiszewski przyznał się w toku śledztwa do autorstwa listu,** inni oskarżeni wypierają się zarówno autorstwa jak i kolportażu, zwalając winę na **dra Jonasza Löwina,** bawiącego obecnie zagranicą.

Czy i w jakiej mierze zarzuty te są usprawiedliwione, **wykaże niewątpliwie rozprawa.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy po stracie najukochańszej naszej Córki i Siostry Janiny Gilewiczówny pośpieszyli z wyrazami współczucia i wzięli udział w pogrzebie składa serdeczne podziękowanie — zwłaszcza J. W. P. Drom Cybulskiej, Wł. Ciepielowskiemu i Fayowi za bezinteresowną opiekę lekarską —

1444 **Rodzina.**

Baczność! Dziś zwrot na mecie Konkursu karnawałowego „Gazety Porannej“

Wyszedł 16 kupon konkursowy.

Lwów, 31. stycznia.

Dzisiaj w naszym wielkim turnieju o nagrody konkursowe przekroczyliśmy **połowę mety.** Na pierwszej stronie „Gazety Porannej“ bowiem znajdą Czytelnicy nasi

16 kupon konkursowy,

a więc wchodzimy już **w drugą połowę zawodów.**

Tem jaśniej świeci zatem dziś gwiazda nadziei wszystkim uczestnikom tej walki o zdobycie uśmiechu bogini szczęścia, ale też tem racjonalniejsza staje się dla każdego przezornego Czytelnika potrzeba rewizji, **czy jest ze sobą w porządku, czy posiada wszystkie warunki, które pozwolą mu szczęśliwie zawinąć do celu.**

A zatem „baczność“,

przyglądnijcie wszystkie dotychczas zebrane kupony, czy niema w nich luki, a Wy, którzy dotychczas nie dokonaliście pracy wycięcia kuponów, śpieszcie to uczynić, póki jeszcze pora, póki można otrzymać w administracji naszej bądź to całą serję wydrukowanych dotychczas kuponów, bądź też te, które brakują w Waszym zbiorze!

Spieszcie wszyscy do apelu.

Konkurs karnawałowy „Gazety Porannej“ przedstawia bowiem, jak wiadomo wszystkim, którzy dotychczas czytali

opisy naszych cennych premij,

tak korzystne szanse wygranej, że byłoby zaiste grzechem, gdyby ktokolwiek z Czytelników i Przyjaciół naszego pisma nie skorzystał z tej okazji otrzymania na własność zupełnie za darmo rzeczy pięknych i pożądanych!

Zanim jeszcze przystąpimy do szczegółowego **podania warunków konkursu dla umożliwienia wszystkim należytego ich spełnienia i uniknięcia przy końcu niemiłego rozczarowania,** zdradzimy Wam Mili Czytelnicy

nową niespodziankę.

Pragnieniem naszem jest, aby wszyscy laureaci, którym się los uśmiechnie, byli o ile możności w równej mierze obdarowani, z wyjątkiem naturalnie tej osoby, na którą przypadnie

pierwsza nagroda, tj. wspaniały błękitny lis,

dar składu futer S. Fischa przy ul. Hetmańskiej 20. — Ponieważ liczne obesłanie naszego konkursu przez pierwszorzędne firmy kupieckie i przemysłowe Lwowa dostarczyło nam wielkiej ilości nagród, przeto celem osiągnięcia wyżej wymienionej zasady równości, redakcja „Gazety Porannej“ postanowiła utworzyć **z pięknego daru Magazynu artykułów bieliźnianych M. Beyer i Ska przy ul. Legjonów 1, składającego się z tuzina prześlicznych kombinacyj jedwabnych 6 nagród, a nie jak pierwotnie było ogłoszone, 12. Dzięki temu każda z osób, na którą przypadnie tych 6 nagród otrzyma nie jedną, ale dwie piękne kombinacje.**

Po tej korekturze na rzecz równości szans wszystkich laureatów, liczba nagród naszego konkursu karnawałowego wynosić będzie 54 prawdziwie cennych przedmiotów, których spis znajdowali nasi Czytelnicy w szeregu numerów „Gazety Porannej“, pozostaje on zatem zapewne w pamięci wszystkich.

Z tego względu pomijając dziś ich ponowne wyszczególnianie, pragniemy natomiast przysposobić Was Wszystkich Mili Czytelnicy jak najlepiej do tego turnieju i w tym celu przypominamy Wam:

Warunki konkursu

W dzisiejszym numerze znajdą Czytelnicy

16 kupon konkursowy.

W dniach następnych ukazywać się będą codziennie **dalsze kupony, których wyjdzie 30. Ostatni zatem kupon zostanie ogłoszony w piątek, 14. lutego.** Od dnia 15. lutego zatem, to jest po ukazaniu się ostatniego kuponu mogą Czytelnicy nasi nadsyłać zgłoszenia uczestnictwa. Zwracamy przytem uwagę, że należy je przesyłać jak najrychlej celem zapewnienia sobie umieszczenia na liście i ułatwienia wydawnictwu pracy technicznej.

Od dnia 15. lutego rozpoczniemy druk listy uczestników, która będzie ogłaszana do dnia 19. lutego włącznie. Po zakończeniu druku listy uczestników, a więc po dniu 19. lutego mogą Czytelnicy przesyłać aż do 1. marca reklamacje.

Podkreślamy, że wcześniejsze reklamacje nie będą przyjmowane, natomiast w terminie od 19. lutego do 1.

W kalejdoskopie Sekcji III. Tragedja małżeńska

Głośny szloch wydarł się z piersi kobiety.

Lwów, 31. stycznia.

(?) W Sekcji III. obok spraw t. zw. „pogodnych“ zdarzają się również ciche tragedje rodzinne. Nieubłagany los zmusza czasem ludzi do **wyświetlenia przed forum sądowem tajemnic, które dotychczas głęboko ukrywali w sercu.** Chcą by sąd dał im przynajmniej satysfakcję, jeśli już nie może przywrócić utraconego szczęścia.

Wczoraj w sądzie toczyła się jedna z takich spraw, osnuta na tle **tragedji małżeńskiej.** Nazwisk nie zdradzimy naszym Czytelnikom, nie chcemy bowiem powiększać bólu nie szczęśliwej kobiety, która zmuszona była **zaskarżyć kochankę swego męża i cudzołóstwo.**

Gehenna małżeńska przedstawia się następująco: Przed dwudziestu laty wzięli ślub, początkowo żyli bardzo szczęśliwie, **on był wzorowym ojcem, a ona przykładną matką dla jedynaka syna,** który nieszczęściem był ułomny. Aż przyszła ta trzecia. Poznała się z mężem w Dyrekcji kolejowej, gdzie razem pracowali. Mąż począł zaniedbywać żonę, wreszcie w 1923 r. opuścił ją zupełnie i zamieszkał stale u swej kochanki.

W r. 1925 żona poraz pierwszy **zaskarżyła kochankę męża i uzyskała** wyrok zasądzający na 3 dni z zamianą na 15 zł. grzywny. Po wyroku mąż za namową rodziny która **zjechała się prawie z całej Polski do Lwowa, powrócił do domu.** Ale na krótko bo od r. 1928 znowu zamieszkał ze swą kochanką.

W sądzie adwokat oskarżonej usiłował obalić akt oskarżenia twierdząc, że oskarżony zmuszony był zamieszkać wspólnie ze swą obecną kochanką, gdyż w pożyciu małżeńskiem był nieszczęśliwy, następnie skazany na płacenie alimentów żonie w kwocie 130 zł. nie mógł równocześnie płacić alimentów na rzecz swego nieślubnego syna i dlatego chcąc wyżywić dwie rodziny, zamieszkał u kochanki.

Sędzia stwierdził, że najlepszym wyjściem byłby **powrót męża do żony.**

— Przyjmę go z otwartemi rękoma — woła kobieta. Onby teraz wrócił, ale boi się kochanki, bo onaby go na śmierć zatłukła.

Adwokat oskarżonej stwierdza, że sprawa jest przedawniona i na okoliczność tę prosi o wezwanie w charakterze świadka brata oskarżycielki prywatnej, portjera hotelowego, zamieszkałego stale w Sanoku, na okoliczność, że tenże jeszcze w r. 1928 interweniował u męża oskarżycielki prywatnej by powrócił do domu. Temu sprzeciwił się naturalnie obrońca drugiej strony, która zaznacza, że przedawnienie nie może mieć miejsca wówczas, jeśli nadal stan taki istnieje.

Sędzia odracza rozprawę celem przesłuchania świadków. Nieszczęśliwa żona wychodzi ze sali i **głośny szloch wydziera się z jej piersi.**

—o—

marca będą mieli Wszyscy Czytelnicy dość czasu, aby sprostować ewentualne pomyłki, lub upomnieć się o wydrukowanie swego nazwiska. Doświadczenie z poprzednich konkursów nakazuje nam jednak zwrócić się na tem miejscu do wszystkich uczestników konkursu z najuprzejmiejszą prośbą, aby **przed zgłoszeniem reklamacji dokładnie przeglądnęli wszystkie ogłoszone listy uczestników,** gdyż najczęściej okazuje się, że reklamujący po prostu przeoczył swoje nazwisko. Nadto upraszamy Czytelników, aby raczyli celem oszczędzenia nam niepotrzebnej a żmudnej pracy, zaś sobie samym przykrości, przestrzegać przy nadsyłaniu kuponów następujących przepisów:

Wszystkie kupony należy nakleić na arkuszu papieru i podpisać imieniem i nazwiskiem, oraz podać dokładny adres. Niewyraźne pismo bowiem sprawia, że nazwisko lub adres mogą być mylnie podane na liście. Z tego względu najracjonalniej byłoby wypisać te daty pismem maszynowem. — Nadto ten sam adres winien Czytelnik umieścić na odwrotnej stronie koperty, zawierającej kupony.

Przesyłanie w jednej kopercie dwóch kompletów kuponów, lub też dwóch **nazwisk i adresów jest niedopuszczalne.**

Jeśli weźmiecie Mili Czytelnicy wszystkie powyższe informacje pod należytą uwagę, to wówczas możecie już ze spokojem i nadzieją oczekiwać

wyniku losowania,

które odbędzie się dnia 2. marca w niedzielę o godz. 11.30 w sali recepcyjnej „Gazety Porannej“. Losowanie odbędzie się w obecności notarjusza, oraz komitetu konkursowego, a również mile widziani przy tym akcie będą Czytelnicy naszego pisma.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Wielka sensacja Lwowa

Spieszcie oglądać premje Konkursu karnawałowego „Gazety Porannej“.

Lwów, 31. stycznia.

Dzisiaj Lwów przeżywa sensację pierwszej klasy! — W myśl zasady „Czego oczy nie widzą, tego serce nie czuje“, postanowiliśmy przedstawić naszym Czytelnikom ad oculos wszystkie wspaniałe premje, przeznaczone dla szczęśliwych laureatów naszego wielkiego Konkursu karnawałowego, aby przez radość oczu uradowały się także Ich serca perspektywą samych wygranych. — Wszystkie te wspaniałości można oglądać od dnia dzisiejszego i wszystkich dni następnych, na wystawie Cukierni L. Zalewskiego, przy ul. Akademickiej l. 22.

Znajdziecie tam w pełnym smaku i układzie te wszystkie przedmioty, z któremi Pilnych Czytelników „Gazety Porannej“ zaznajomiły już nasze opisy — z wyjątkiem tylko tych premij, których zaprodukować nie można, jak n. p. trwała ondulacja, zabiegi kosmetyczne i t. p.

A zatem idźcie i patrzcie — a jest niewątpliwie co widzieć. — Potem zaś wycinajcie pilnie kupony konkursowe!

Niespodzianka w aucie

PRZYGODA LORDA — DONŻUANA.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 31 stycznia.

(=) W Londynie opowiadają sobie obecnie o zabawnej, lecz przykrej

przygodzie,

która spotkała niedawno młodego, 31-letniego arystokratę, **lorda Tomasza Cidrrey'a.**

Wytworny ten i przystojny mężczyzna wiódł do niedawna

życie bardzo wesołe

i urozmaicone licznemi **awanturkami miłosnemi.** Wreszcie jednak ustatkował się i niedawno ożenił się z

dystyngowaną panną,

należącą do **śmietanki towarzyskiej** Londynu...

Pewnego wieczoru lord Carrey wybrał się w towarzystwie żony do

teatru.

Gdy po skończonem przedstawieniu chciał wsiąść do swego auta, ujrzał na niem

dużą kartkę,

umieszczoną w pobliżu drzwiczek, a opatrzoną napisem: **„Baczność! Dziecko!“**

Ale na tem nie koniec. Gdy Carrey otworzył drzwiczki, spostrzegł, iż na poduszkach pięknego samochodu spoczywało piękne, rozkosznie uśmiechnięte

dziecko.

Obok niego znajdował się **list...** Pochodził on **od pewnej ubogiej dziewczyny,** z którą niegdyś łączyły lorda **bliskie stosunki...** Opuszczona przez kochanka, postanowiła

ofiarować

mu w prezencie — **owe rozkoszne boby!**

Lorda ogarnęła

wściekłość!

Zainterpelowany w tej sprawie szofer, tłumaczył, że czekając na powrót państwa, **zdrzemnął się** i nie zauważył niczego. Jeszcze bardziej jednak **rozgniewała się żona Carrey'a...** Epilogiem tego zdarzenia było wdrożenie przez nią **kroków rozwodowych...**

Fenomen rachunkowy.

Lwów, 30 stycznia.

(=) Fenomen rachunkowy został niedawno odkryty w Moskwie w osobie **22-letniej Niny Glagonewy.** W seminarjum matematycznem uniwers. moskiewskiego, poddano ją

„egzaminowi“,

którego rezultat był wprost zadziwiający. Nina potrzebowała

25 sekund

na rozwiązanie, które profesor matematyki przy pomocy logarytmów mógł rozwiązać dopiero po **półtorej godziny!** Ponadto okazało się, że Nina obdarzona jest również świetną pamięcią cyfr i wyrazów.

Wśród fenomenów rachunkowych ostatnich lat zajmuje zatem panna Glagonewa wybitne stanowisko. Ma ona przewyższać znacznie sławnego **rachmistrza francuskiego, Fleury'ego.**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z d. 1. II. 1930

PIERRE VEBER

W knajpce „Pascal‟

— Czy to jest miłość? Prawdziwa miłość? Uczucie, dla którego nikt jeszcze nie znalazł właściwego określenia i nad którem mędrcy głowią się od wielu tysięcy lat?

Molinar założył nogę na nogę i powiódł wzrokiem po zebranem towarzystwie.

— Zbyt często słyszymy dookoła siebie to słowo. Niektórym ludziom zdaje się, że wiedzą, co to jest miłość i dla swego ideału gotowi są pójść w ogień. Rozczarowanie bywa zwykle zbyt bolesne. Przypomniała mi się właśnie pewna historja, której byłem naocznym świadkiem. Opowiem ją państwu.

Wszyscy skupili się bardziej dookoła Molinara, który, po zapaleniu papierosa, zaczął opowiadać:

— Przed kilku laty przyjaźniłem się z młodym Hindusem. Nazywał się Majumdar. Człowiek bardzo bogaty, studjował medycynę w Anglji, na praktykę wyjechał do Ameryki i w powrotnej drodze do swej egzotycznej ojczyzny, zatrzymał się na pewien czas w Paryżu. Zaprzyjaźniliśmy się z sobą bardzo.

Pewnego wieczoru siedzieliśmy przy stoliku w małej knajpce „Pascal“ w chińskiej dzielnicy. Amerykańska orkiestra, chińska obsługa, murzyńskie produkcje taneczne, wszystko to w barwnym kalejdoskopie zlewało się przed oczyma. Byłem w doskonałym humorze.

Nagle Majumdar schwycił mnie za rękę.

— Niech pan spojrzy — szepnął. — Widzi pan tę kobietę w czarnej jedwabnej sukni? Rozmawia teraz z Japończykiem...

— Owszem, bardzo ładna...

— Ach, co pan mówi — żachnął się niecierpliwie. — Przyjacielu, to jest Monika, to jest kobieta, która...

— Monika?!

— Po hindusku „Gwiazda mych oczu“. Przyjacielu, jestem zakochany. Kocham do szaleństwa. Przychodzę tu od kilku dni, albowiem raz ją tu widziałem. Dziś widzę ją po raz drugi. Ja ją kocham!

Przechylił się przez stolik w jej kierunku i szepnął namiętnie:

— Ammi tommai bhalobashi! Ammi tommai bhalobashi!

Nie potrzebował mi tego tłumaczyć. W momentach silnego wzruszenia zawsze posługiwał się mową ojczystą. „Kocham cię“ mówił teraz, wpatrzony w tę kobietę.

— Dlaczego nie prosi ją pan do tańca? — zapytałem.

— Molinar, czy pan już kiedyś tańczył z boginią? Czy z boginią można tańczyć? Nie, przyjacielu, nie mam odwagi.

Od sprzedawczyni kwiatów kupił pęczek fiołków i posłał nieznajomej. Spojrzała na nas pytająco, ze zdziwieniem. W tej chwili wstałem, podszedłem do jej stolika i poprosiłem ją do tańca.

— Kwiaty są od mego towarzysza — rzekłem w tańcu.

— Wiem. Dlaczego nie chce ze mną tańczyć?

— Nie może. Mówi, że z boginią się nie tańczy.

Roześmiała się czarująco. Tymczasem w mojej głowie dojrzewał plan. Postanowiłem pomóc przyjacielowi.

— Czy pani pozwoli, że usiądziemy przy jej stoliku? A może pani jest w towarzystwie?

— Tak, siedzę z kilkoma emigrantami rosyjskimi. Jestem też Rosjanką. Ale oni za chwilę odchodzą. Chętnie przebywam w tym barze. Jest tu tak miło...

Majumdar opierał się mocno. Ale gdy mu wyjaśniłem, że jest to jedyna okazja do poznania tej kobiety, którą tak bardzo ukochał, podniósł się milcząc i podążył za mną do jej stolika. Był bardzo wzruszony. Nie odzywał się niemal, tylko od czasu do czasu słyszałem, jak szeptał cicho:

— Monika!

A więc tak bardzo ją kochał... W pewnej chwili Rosjanka wyjęła z torebki papierośnicę i wyciągnęła ku niemu.

— Proszę, niech pan zapali. Papieros bardzo dobrze panu zrobi i poprawi humor.

Majumdar spojrzał na mnie i uśmiechnął się. Zrozumiałem. Majumdar w Ameryce palił bardzo dużo, lecz przed wyjazdem dał sobie uroczyste słowo honoru, że porzuca oczywiście dzieciństwo, ale Majumdar, z uporem Azjaty, traktował tę rzecz zupełnie serjo. I teraz, drżącą ręką wyjął papierosa. Tak, ten człowiek był rzeczywiście zakochany.

Nie widziałem, czy ze wzruszenia, czy też od długiego niepalenia, dość, że po kilku pociągnięciach Majumdar zbladł. Chwycił ręką za krawędź stołu i osunął się bezwładnie na ziemię. Zemdlał. W pierwszej chwili straciliśmy oboje głowę, ale Rosjanka pierwsza oprzytomniała.

— Niech pan przyniesie wody — zawołała.

Nie chciałem czekać na kelnera i pobiegłem jak szalony w kierunku kuchni. Gdy wróciłem, dokoła mego przyjaciela stało dwóch ludzi i kelner. Nikt, pozatem wypadku nie zauważył, albowiem kręcili się wszyscy w dzikich podrygach murzyńskiego tańca. Rosjanki jednak nie było. Zapytałem o nią kelnera.

— Pani wyszła — odparł.

Spojrzałem nań niedowierzająco, ujrzałem jednak tylko zagadkowy uśmiech Azjaty. Odwrócił się i odszedł.

W dwie minuty później Majumdar siedział już przy stoliku. Był jeszcze bardzo blady.

— Ona poszła sobie, ta złodziejka?

— Złodziejka?

— Tak, przyjacielu, złodziejka. Moja miłość! Kobieta, do której mówiłem: „Ammi tommai bhalobash“i... Powąchaj ten papieros!

Podał mi papierosa, który dostał od Rosjanki.

— Opjum i jeszcze jakiś odurzający środek. Po pierwszem pociągnięciu poczułem odrazu. Nie miałem jednak już czasu, by zareagować. Straciłem przytomność A teraz Nie, potrzebuję zaglądać do kieszeni. Wiem, że to był zwykły trick. Oszołomiła mnie początkowo swemi oczami, a później papierosem...

Uśmiechnąłem się blado. Włożyłem rękę do kieszeni jego smokinga. Rzeczywiście nie było tam portfelu z pieniądzmi.

Muzyka zaczęła grać foxtrotta. Wyszliśmy z baru. Tego dnia Majumdar wyjechał do Indji.

Oto są skutki zbyt pochopnego deklamowania o miłości — kończył Molinar. — Gdyby ludzie bardziej analizowali swe uczucie, nie powodując się jedynie pierwszem wrażeniem, zaoszczędziliby sobie wiele rozczarowań i przykrości w życiu.

Tłum. C. S.

KRONIKA

31 STYCZNIA
Piątek
Piotra Nol.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

TEATR WIELKI:

Piątek, 31. stycznia o godz. 7.30 w. „Trio“, ostatni występ Malickiej—Węgierko—Sawana.

Sobota, 1. lutego o godz. 3.30 popoł. „Trio“, jedyny pożegnalny występ Malickiej—Węgierko—Sawana. Ceny zniżone.

Sobota, 1. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Chicago“. Przedstawienie jubileuszowe.

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 31. stycznia, o godz. 7.30 w. „Mirla Efros“. Zniżki ważne.

Sobota, 1. lutego o godz. 3.30 popoł. „Jasełka“ Br. Albertynów.

Sobota, 1. lutego o godz. 7.30 wiecz. „Mirla Efros“. Zniżki ważne.

Niedziela, 2. lutego o godz. 3.30 pop. „Mirla Efros“. Ceny zniżone.

Niedziela, 2. lutego o godz. 7.30 w. „Mirla Efros“. Zniżki ważne.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG“.

Piątek „Kochanie zdejm maskę“. Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 (występ Celińskiej i Jastrzębca).

Sobota „Kochanie zdejm maskę“ (występ Celińskiej i Jastrzebca). Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

Niedziela „Kochanie zdejm maskę“. Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Śpiewający Błazen“ z Al Jolsonem.
CASINO: I. „Zakazane godziny“. II. „Karol XII.“
CHIMERA: „Zakochany nieboszczyk“.
COLOSSEUM: Tom Mix „Pojedynek w samolocie“.
FATAMORGANA: „Noc miłosna skazańca“.
GRAŻYNA: „Kapitan Gwardji Królewskiej“.
KOPERNIK: „Mocny człowiek“.
LEW: „Prawo męża“ z Billie Dove.
LUNA: „Władca skalnej doliny“.
MARYSIENKA:i „Mocny człowiek“.
OAZA: „Szpieg na dworze rosyjskim“.
PALACE: „Statek komedjantów“ film dźwiękowy.
PASAŻ: „W pomroku nocy“.
PAN: „Maski Erwina Reinera“.
POLONJA: „Bohater chińskiej spelunki“.
PROMIEŃ: „Dzikuska“.
STYLOWY: „Czyją jest moja żona?“, oraz „W sidłach Demona“.
UCIECHA: „Fanfary miłości“

—*—

Wiadomości teatralne.

Malicka—Węgierko—Sawan żegnają się dziś ze Lwowem w iskrzącej się dowcipem komedji Lenca „Trio“, w której znakomita trójka artystów daje mistrzowski koncert gry, opromieniając swoje kreacje nieodpartym wdziękiem swych aparycji i niepowszedniego talentu. Jest to ostatnia okazja ujrzenia tych trzech gwiazd w pierwszorzędnej wielkości, które tak prędko do Lwowa nie zawitają.

Po cenach zniżonych popołudniu o g. 3.30 w sobotę dnia 1. lutego w Teatrze Wielkim rozgłośne „Trio“ z Malicką—Węgierko—Sawanem. Ażeby uprzystępnić szerokiej publiczności zobaczenie czarującej trójki artystów w najlepszych ich kreacjach, dyrekcja daje jedyne popołudniowe przedstawienie wesołej komedji Lenca „Trio“, poczem znakomite gwiazdy naszej sceny i ekranu wyjeżdżają zagranicę na zasłużony odpoczynek.

„Mirla Efros“ w wykonaniu znakomitego zespołu artystów warszawskich z występem nieporównanej Wandy Siemaszkowej, której kreacja w roli tytułowej stoi na najwyższym poziomie sztuki odtwórczej, cieszy się coraz większem powodzeniem. Pomimo tego sukcesu, który wyraża się w wysprzedanej widowni i gorących oklaskach zachwyconej publiczności, zespół warszawski opuszcza Lwów udając się na dalszy objazd po Małopolsce. Są to bewzględnie ostatnie przedstawienia świetnej sztuki Gordina, na które dyrekcja przywróciła ważność zniżek.

Sukces śmiechu i humoru osiągnęła rewja Raorta „Jak się bawić to się bawić“, która ukaże się w niedzielę 2. lutego w Teatrze Wielkim o godz. 3.30 popołudniu. Wesołe sketche, aktualne pieśni, dowcipna konferencierka, piękne popisy baletowe, wszystko to w wspaniałej oprawie dekoracyjnej, składa się na urozmaiconą i pierwszorzędną całość.

Dyrekcja Teatrów Miejskich przypomina o terminie wykupna zniżek, który rozpoczyna się z dniem 1. i kończy z dn. 5. lutego. Zniżki nabywać mogą tylko związki zawodowe — wszelkie inne zgłoszenia bezwarunkowo uwzględniane nie będą.

*

Teatr rewji „Gong“. Wczorajsza premjera pt. „Kochanie zdejm maskę“, błyskotliwa i pełna humoru sarabanda karnawałowa podobała się lwowskiej publiczności. Zwłaszcza dowcipne piosenki Celińskiej, w stylu Krukowskiego, oraz jej parodje zyskały całkowite uznanie. Z pozostałych numerów największem uznaniem cieszyły się Czjekko w wykonaniu Hanki Runowieckiej, duet groteskowy w wykonaniu Leonowicz i Belskiego skecz Doktór Ralf w wykonaniu Runowieckiej i Jastrzębca, oraz wszystkie produkcje baletowe. Program ma zapewnione powodzenie. Codziennie 2 przedstawienia.

Uczcijmy dzień imienin Prezydenta Rzpltej.

Lwów, 31. stycznia.

Otrzymaliśmy następującą odezwę: Obywatele! W dniu 1. lutego przypada uroczystość Imienin Pierwszego Obywatela Państwa, Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, **Prof. Ignacego Mościckiego.**

Święto Patrona Głowy Państwa jest **dniem uroczystym dla wszystkich Obywateli Państwa**, którzy w tym dniu z serdecznem uczuciem radości pospieszą z wyrazami czci i hołdu dla Reprezentanta Majestatu Rzeczypospolitej.

Zarząd miasta zwraca się z **gorącym apelem do wszystkich mieszkańców.** by dla zamanifestowania swych uczuć, już w wigilję tego dnia, tj. **31. stycznia przybrali domy flagami a barwach państwowych i miasta, festonami, emblematami itp.**

Zarząd miasta podaje do wiadomości, że w dniu 1. lutego na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **odprawione będą uroczyste nabożeństwa w bazylikach**, a to: rzymsko-katolickiej o godz. 9-tej, ormiańskiej o godz. 9-tej i grecko-katolickiej o godzinie 8-mej rano, natomiast w **Zborze ewangelickim** o godz. 10.15, w **cerkwi prawosławnej** o godzinie 10-ej i w **synagodze postępowej** o godz. 10-tej.

Zarząd miasta zaprasza do jak najliczniejszego wzięcia udziału w nabożeństwach wszystkich mieszkańców tutejszego grodu, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, towarzystwa, stowarzyszenia i związki.

Lwów, dnia 30. stycznia 1930.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta:
Dr. Otto Nadolski w. r.

—*—

Z miasta.

Nabożeństwo w Synagodze postępowej (Templum) z okazji imienin p. Prez. Rzpltej odbędzie się w sobotę 1. lutego o godz. 10-tej, a nie o 11-tej, jak podaliśmy wczoraj.

(—) **Zmiany w Starostwie grodzkiem.** Wczoraj objął urzędowanie w Starostwie grodzkiem nowomianowany zastępca starosty radca Województwa, dotychczasowy zastępca starosty powiatowego, p. Schnitzel. Równocześnie niemal odszedł ze Lwowa dotychczasowy referent ruchu automobilowego w Starostwie grodzkiem dr. Proń, który objął stanowisko zastępcy starosty w Nisku.

Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą składa najserdeczniejsze podziękowanie Tym wszystkim, którzy przyczynili się do nadzwyczajnego powodzenia „Dancingu Mandarynkowego“ w salach Kasyna miej. w d. 15. stycznia. Czysty dochód w sumie 1.417 zł. rozdzielił Komitet między następujące instytucje dobroczynne: Towarzystwo „Dzieci na wieś“ 500 zł., Koło Pań Politechniki lwowskiej 300 zł., Ochronka snopkowska 300 zł., Dom sierót przy ul. Gródeckiej 200 zł., Drużyny skautowskie 117 zł. Za Komitet: Zofja Nadolska Józef Zgóralski.

—o—

Komunikaty.

Tow. metafizyczne A. Cieszkowskiego urządza w sobotę 1. lutego br. w sali przy ul. Bourlarda 5. o godz. 7 wiecz. odczyt „Problem dobra i zła w świetle nauk misiycznych“ przez p. St. Hausnerową.

Polskie Tow. Geologiczne. Dnia 1. lutego br. odbędzie się w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza. ul. Długosza 8. posiedzenie naukowe Polskiego Towarz. Geologicznego Oddział Lwów, o godz. 18 z następującym porządkiem dziennym: Prof. W. Rogala: W sprawie stratygrafji fliszu karpackiego. Dr. Z. Pazdro: Spostrzeżenia geologiczne z środkowych Karpat brzeżnych.

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę, 1. lutego br. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 57. posiedzenie Sekcyj teorji poznania, na którem p. Z. Schmierer wygłosi odczyt pt. „Próba zbudowania systemu aksyomatycznego, tyczącego się związku koniecznego“.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Walne zgromadzenie Oddziału lwowskiego odbędzie się 2. lutego br. o godz. 11 w Instytucie geologicznym Uniwersytetu J. K., ul. Długosza 8.

Z „Odrodzenia“. W piątek 31. stycznia zebranie dyskusyjne z referatem prof. dr. Ehrlicha pt. „Zagadnienia granic polsko-niemieckich“. Początek o g. 19.15. Obecność członków i kandydatów konieczna. Goście mile widziani. Poniedziałek 3. lutego II. zebranie Koła koleżanek z ref. kol. I. Baranowskiej pt. „Życie nadprzyrodzone a praca społeczna“. Wtorek 4. lutego zebranie Koła kandydatek z ref. pt. „Zagadnienia gospodarcze“. Środa 5. lutego zebranie sekcji zag. filozoficznych z ref. pt. „Uczucie“. Piątek 6. lutego zebranie dyskusyjne z ref. prof. Kaz. Bronczyka pt. „Wpływy żydowskie na literaturę polską w dobie obecnej“.



BŁĘKITNY LIS,
który stanowi główną premję nowego konkursu karnawałowego.

Sokół IV. przy ul. Łyczakowskiej 99. odegra w niedzielę 2. lutego br. o godz. 7 wiecz. operetkę w 2 odsłonach pt. „Skarb za kominem“, słowa Danielewskiego, muzyka Koschata. Przedstawienie rozpocznie znakomita sztuka z włoskiego Roberta Bracco pt. „Pietro Caruso“.

„Jasełka“. W niedzielę 2. lutego br. odegrają wychowankowie Zakładu Br. Alberta poraz ostatni „Jasełka“ w 4 odsłonach w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza 8. Początek punktualnie o g. 5 popoł. Kasa otwarta od godz. 2 popoł.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do palarni kawy Moritza Gotlieba przy ul. św. Stanisława 9., skąd skradli 4 worki kawy wartości 220 dol. — Ub. nocy dokonano włamania do sklepu korzennego Norberta Kriega przy ul. Janowskiej 74. i skradziono większą ilość towarów korzennych wartości 2 tys. zł. — Z mieszkania Romana Onyszkiewicza, zam. przy ul. Łyczakowskiej 82. skradziono wczoraj wieczorem w czasie jego nieobecności garderobę wartości 650 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Antoniego Rukala, Władysława Paczkę, Izydora Ikawego i Józefa Kotka za kradzież kożucha wartości 250 zł. z wozu stojącego na rogatce Gródeckiej, Bronisława Grocha i Antoniego Dolińskiego za kradzież gotówki 5 zł. na szkodę Antoniego Fedorowicza, Władysława Srokowskiego oraz Adolfa Schneka, poszukiwanych za kradzież i Michała Figurskiego za kradzież maszyn do szycia na szkodę N. N., Filipa Pinka za oszustwo, Ksenię Smacha za ułatwienie ucieczki z aresztów wojskowych VI. baonu adm. niebezpiecznemu bandycie i włamywaczowi Kocurowi oraz Samuela Frosta za usiłowaną kradzież pieniędzy z torebki nieznanej kobiecie na pl. Marjackim.

—o—

MOCNY CZŁOWIEK na ekranach kinoteatrów KOPERNIK—MARYSIENKA.

Na tle powieści Stanisława Przybyszewskiego stworzył reżyser Henryk Scharo twórca „PRZEDWIOŚNIA“ nowy wielki film zakrojony na skalę europej-

ską, o którym rzec można bez przesady, że jest pierwszym pełnym triumfem polskiej twórczości.

Z „MOCNEGO CZŁOWIEKA“ możemy być dumni. Rolę główną kreuje GRZEGORZ CHMARA artysta Teatru Stanisławskiego w Moskwie, który naprawdę przeżywa dramat „mocnego człowieka“ o słabej duszy, trawionego gorączka sławy.

„MOCNY CZŁOWIEK“ to mocny film udowadniający niezbicie, że znajdujemy się na dobrej drodze, w którym znakomita technika i strona dekoracyjna rywalizują z doskonale opanowaną reżyserją, a ta ostatnia z piękną klasą gry artystów. — Bardzo piękne zdjęcia wykonane przez Vitrottiego, twórcy filmu „QUO VADIS“.

Doskonała partnerka „MOCNEGO CZŁOWIEKA“ (GRZEGORZ CHMARA) okazała się artystka Teatru Narodowego MARJA MAJDROWICZ niezwykle fotogeniczna i pełna wdzięków.

Słowem film polski, jakich nam brakowało i który naprawdę zasługuje na pełny sukces.

—□—

—o—

Życie karnawała.

Reduta artystów Teatrów miejskich odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 1. lutego w salach Hotelu Krakowskiego. Reduta ta, nad której urządzeniem pracuje liczny komitet złożony z przedstawicieli wszystkich działów z dyr. Czarnowską na czele, zapowiada się jako „clou“ obecnego karnawału. Publiczność czekają liczne niespodziaki. Zabawę urozmaicą 4-ry konkursy: na „Miss Leopolis“, „Stu procentowego mężczyzny“ i „Najoryginalniejszy kostjum“ i „Najpiękniejsze nóżki“ — oczywiście damskie. Piękne premie ofiarowane przez lwowskie firmy zostaną doręczone laureatkom i laureatom konkursów, wybranym zapomocą ogólnego plebiscytu. Tańcom będą przygrywały dwie jazzbandowe orkiestry. Jedną z najmilszych atrakcji będzie obecność na reducie artystów znakomitych gości warszawskich p. Węgierko z żoną, oraz pp. Malickiej i Sawana. którzy obiecali uświetnić swojem uczestnictwem zabawę kolegów lwowskich. z której dochód jest przeznaczony na „Budowę Domu Aktora we Lwowie“.

Bal LOPP. Już tylko jeden dzień dzieli nas od dn. 1. lutego br. w którym to dniu sale Kasyna i Koła lit: art. odświętnie przystrojone i oświetlone gościć będą uczestników „Balu LOPP.“ Najwyżsi dostojnicy tej połaci kraju. sfery towarzyskie miasta — wszyscy pośpieszą do Kasyna. by dać wyraz sympatji i uznania dla LOPP., tej tak pięknie i pożytecznie rozwijającej się organizacji, oraz by przyczynić się do materjalnego sukcesu balu. Sukces moralny bowiem mają bale LOPP. od szeregu lat zapewniony. Bogata inicjatywa i zapobiegliwość Komitetu, przynosi nam co roku cały szereg niespodzianek miłych i pięknych.

Tow. „Bratnia Pomoc“ Stud. U. J. K. urządza w sobotę 8. lutego br. w sali Czytelni Akademickieji przy ul. Łozińskiego 7. wielką zabawę karnawałową. Początek o godz. 21. Strój wizytowy.

Koło Słuchaczek kursu abiturjentek i Stowarzyszenia Bratniej Pomocy stud. Liceum handl. we Lwowie pod protektoratem dyr. dra Kazimierza Petyniaka-Saneckiego, dra S. Górniaka, prof. Paszka urządza Wieczór taneczny dnia 2. lutego br. o godz. 20 w salach własnych przy ul. Skarbkowskiej 39.

Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego we Lwowie urządza 8. lutego br. o g. 9 wiecz. w salach Kasyna podoficerów rezerwy przy ul. Długosza 20. „Wieczór kostjumowy“ z licznemi niespodziankami. Muzyka doborowa — Jazz-band. Wstęp za zaproszeniami, które nabywać można w sekretarjacie VI. okręgu, ul. Janowska 5. codziennie od 9—15.

Zabawa taneczna korpusu podoficerów 6. p. lotniczego odbędzie się 15. lutego w salach Izby rękodzielniczej we Lwowie pod protektoratem pułk. Heleny Domesowej i dowódcy O. K. gen. Popowicza. Czysty dochód przeznaczony na fundusz wdów i sierót po poległych lotnikach.

Dnia 2. lutego br. jawcie się dzieci na „Wielkiej zabawie“, którą urządza **dla was Związek Pracy Obywatelskiej** Kobiet w sali TSL. przy ul. Czarnieckiego 1. — Radość — śmiech — zabawa — zakończą pierwsze półrocze szkolne. Dzieci w kostjumach mile widziane. Początek o godz. 15.

Zabawa karnawałowa. Dnia 15. lutego br. L. K. S. Lechja urządza w sali dawnego Kasyna ofic. przy ul. Fredry 2. zabawę karnawałową.

Reprezentacyjny Bal Mieszczański odbędzie się dnia 1 marca br.

Bal Związku Urzędników Administracji Wojsk. Ok. VI., który, jak wiadomo, **odbędzie się w sobotę 1. lutego w salach** dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1. będzie niewątpliwie świetną imprezą bieżącego karnawału. Komitet czyni wszelkie starania i nie szczędzi kosztów, ażeby uświetnić ten wieczór urozmaiceniami. Przy dźwiękach symfonicznego Jazzu w zwiększonym zespole P. Kordika, uczestniczki wesoło noc przetańczą do białego rana. Panie wybierają się w strojach wieczorowych, a Panowie w balowych. Niewielką pozostałą ilość zaproszeń wydaje sekretarjat na miejscu od godz. 18—20. 1441

Nowe gatunki zwierząt i owadów.

IMPONUJĄCE CYFRY.

Lwów, 31 stycznia.

(=) Specjaliści zoologowie i botanicy odkrywają nieustannie nowe gatunki **zwierząt i roślin,** tak, że cyfry dotyczące świata organicznego wzrastają do

gigantycznych rozmiarów.

Tak naprzykład liczba znanych **owadów** wzrosła w ciągu ostatnich lat czterdziestu o

czterysta tysięcy,

podczas gdy w r. 1890 wynosiła „tylko“ **272 tysięcy różnych** gatunków zwierząt i owadów. Zwierząt **stawowych** było **209.400,** kręgowych **24.700,** mięczaków **21.300,** innych bezkręgowych **16.000 gatunków.**

Wszystkie nowo poznane rodzaje należą do zwierząt

stawowych,

a wśród nich przeważnie do **owadów.** Wśród tych rozróżniają **174 tysięcy** gatunków chrabąszczy, **60 tysięcy** motyli, **44 tysiecy** dwuskrzydłowych, **6250** mrówek.

Pokaźną liczbę gatunków wykazują też

rośliny,

nie dorównując jednak światu zwierzęcemu. W r. 1917 było znanych **149.500 roślin** wyższego gatunku, **50 tysięcy** rodzajów grzybów i **22 tysięcy** wodorostów.

Djeta Rockefellera.

KREZUS AMERYKAŃSKI FANATYKIEM.

Lwów, 31 stycznia.

(=) Nafcie zawdzięczam moje **bogactwo**, moje **zdrowie — maślance!** — w takiem lapidarnem zdaniu ujął najbogatszy prawie człowiek na kuli ziemskiej, niemal 90-letni król nafty, **John Rockefeller** tajemnice swego

powodzenia życiowego.

Rockefeller należał przez wiele lat swego długiego życia do t. zw. „**biednych bogaczy**“, gdyż cierpiał bezustannie na

zaburzenia trawienne

i żywił się jedynie **mlekiem i sucharkami**. W ciągu całych lat cierpiał ten krezus poprostu

głód

i tęsknił **za kawałkiem mięsa**, którego jednak nigdy nie mógł jeść bezkarnie.

Zabrał się jednak z właściwą sobie energją do zwalczenia zła, Przeprowadził mianowicie

kurację maślankową.

Pił maślankę rano, w południe i wieczorem. Wszystkie zabiegi lekarzy zawiodły, ale tak naturalna kuracja — **pomogła!** Prócz tego

uprawiał gorliwie sporty

Po jakimś czasie jadał znów **białe mięso i jaja.**

Obecnie ma żołądek zdrowy i mimo lat niemal 90-ciu czuje się **na ogół jeszcze zupełnie dobrze.**

Sensacyjny proces artystki.

PAWEŁ BONCOUR W ROLI OBROŃCY GWIAZDY FILMOWEJ.

Lwów, 31. stycznia.

(=). **„Delikatnym procesem“** nazywa prasa paryska proces, w którym główną osobą jest znana artystka rewjowa

Jane Aubert.

Jest to proces **rozwodowy,** połączony ze **skargą o odszkodowanie,** wdrożony przez jej męża, amerykańskiego

miljonera Nelsona

przeciwko **dyrekcji music-hallu,** w którym Jana Aubert występuje. Obrońcą artystki jest sam **Paweł Boncour,** znany polityk socjalistyczny, który przez wiele lat reprezentował Francję w Lidze Narodów.

W procesie mister Nelsona nie stoi naturalnie Jane po stronie skarżącego miljonera, lecz po stronie **oskarżonego dyrektora teatru.** Wszak na tem tle właśnie **podała się o rozwód.**

Gdy przed rokiem wyszła zamąż za Nelsona, musiała mu przyrzec, że

porzuci scenę.

Przez pewien czas rzeczywiście **zrezygnowała z teatru.** Ale uczuła później tak

żywiołową tęsknotę

do kinkietów teatralnych, że w tajemnicy przed mężem **zawarła kontrakt** z dyrektorem jednego teatru rewjowego. W akcie oskarżenia podaje ona, że mąż

wymusił

na niej to przyrzecznie i że zresztą przypuszczała, że małżeństwo daje **dostateczną rekompensatę** za sławę, i sukcesy artystki rewjowej. — Miała przytem na myśli głównie **korzyści materjalne,** które dawał jej teatr, gdyż wcale nie jest zadowolona **ze sumy 25 tysięcy franków,** które musi jej Nelson płacić miesięcznie na mocy nakazu sądowego nawet podczas postępowania rozwodowego.

W tych dniach odbyła się **rozprawa tego sensacyjnego procesu** przed trzecim senatem paryskiego sądu cywilnego.

Nelson zażądał tylko

2 tysiące franków

odszkodowania, sumy wprost minimalnej, chcąc tylko podkreślić, że dyrekcja **nie miała prawa** zawierać kontraktu z artystką bez wiedzy jej męża. Dyrektor odpowiedział, że Jane Aubert jest **pełnoletnia** i może samodzielnie zawierać kontrakty.

O, bynajmniej, odpowiedział adwokat Amerykanina. Od 30. sierpnie 1927 istnieje we Francji **nowe prawo,** orzekające, że Francuzka, poślubiwszy nawet cudzoziemca, pozostaje

obywatelką francuską.

Wobec tego pani Jane podlega kodeksowi francuskiemu, a ten powiada, że **żona nie ma prawa zawierania jakichkolwiek umów bez aprobaty męża.**

Adwokat przypomniał sławną ongiś sprawę

Sary Bernhardt.

Wielka ta artystyka była w r. 1888 zaangażowana w teatrze **„Porte - Saint - Martin“.** Warunki pracy nie odpowiadały jej, lecz była związana kontraktem. Chcąc się wydostać z teatru tego, skłoniła męża do tego, aby **zakazał jej** dalszych występów.

Wyrok w tej sensacyjnej sprawie oczekiwany jest **z wielkiem zaciekawieniem.**

—o—

Ze sportu.

WALNE ZGROM. L. O. Z. P.

Lwów, 31. stycznia.

Dnia 26 stycznia br. odbyło się doroczne Walne Zgrom. **Lwow. Okr. Zw. Bokserskiego** z udziałem repr. Klubów **Czarni, Pogoń, Zb. Cyg., Hasmonea, Zw. Strzeleckiego** i repr. prasy sportowej. Walnemu Zgromadzeniu przewodniczył **kpt. M. Bilor.** Udział brał w niem również del. Pol. Zw. Boks. p. H. **Sadłowski z Katowic.** Po udzieleniu absolutorjum ust. Zarządowi, wybrano **następujący Zarząd LOZP.:**

Prezes **ppułk. Czadek,** dyr. Okr. Urzędu WiF., wiceprezes **kpt. M. Bilor, sekr. E. Finkler** (poraz 3-ci), skarbnik **p. Turczyn,** przew. Wydz. Sport. p. T. **Dobrowolski,** komis. P. P. radni p. red. **Schlifke, prof. Kamiński.**

Walne zgromadzenie **mianowało przez aklamację za zasługi, poniesione około rozwoju sportu polskiego, pp. kpt. Bilora, kpt. Roose, por. Barana i p. Jakóba Mosenberga członkami honorowymi.**

NARCIARSKI KURS WOJSKOWY W WOROCHCIE.

Dnia 23 bm. został przeprowadzony końcowy egzamin na kursie wojskowym narciarskim w Worochcie — pod przewodnictwem Kierownika Okr. Urzędu W. F. i P. W. ppłk. Csadka, referenta Wych. Fiz. O. K. VI, kpt. Łuckiego i Komendanta Kursu kpt. Maćkowskiego. Kurs ukończyło 13 oficerów i 14 podofic. zaw. z wynikiem zadowalającym W dzień przed końcem kursu odbył się bieg 12 klm. o odznakę sprawności narciarskiej z następującemi wynikami: I. miejsce ppor. Miś Bartosz czas 56 m., II. miejsce por. Byśko Stanisław czas 1.0, III. miejsce por. Rudziński Bolesław czas 1.0.14.

— **Szermierka.** Sekcja Szermiercza Sokoła - Macierzy we Lwowie zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że rozpoczyna z dniem 5 lutego b. r. 2 i 3 miesięczny kurs szermierki szkoły włoskiej, na trzy rodzaje broni (floret, szabla, rapier), pod fachowem kierownictwem znanego we Lwowie fechtmistrza p. Łabędziewskiego. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji Szermierczej ul. Sokoła 7, II p., w sali szermierczej we wtorki, czwartki i soboty od godz. 19 do 21. Tamże udziela się **informacji.**

Kilka godzin w mieście pucybutów i białych osiołków,

którem to mianem określa zazwyczaj turysta stolicę Hiszpanji.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Madryt, w styczniu.

Grandezza jest charakterystyczną cechą wszystkich i wszystkiego w Hiszpanji. **Nikt się nie śpieszy**, nawet pociąg pośpieszny. Przejazd z Madrytu do Toledo (77 km) zabiera w pociągu pośpiesznym dwie **godziny**. Podróżując po Hiszpanji, **dużo czasu spędza się w wagonie.** A podróżuje się wzorem tubylców **przeważnie pierwszą klasą.**

Turysta, wybierający się do Hiszpanji, dobrze zrobi jeżeli **oprócz znajomości języka francuskiego posiądzie pewien zasób frazesów hiszpańskich.** To mu ułatwi życie w hotelach, w których często **portjer włada tylko językiem hiszpańskim** i uprzyjemni jazdę koleją. Grzeczność i uprzejmość cechuje towarzyszy podróży. Tylko samotnie podróżująca kobieta, choćby nawet już nie całkiem młoda, **budzi natarczywą ciekawość.** Jedzenie jest dla Hiszpana rzeczą ważną i uwagi godną, a obznajmiwszy się bliżej z kuchnią hiszpańską, **smakosz znajdzie uznanie dla niejednej potrawy.** Obfitość ryb i owoców, doskonale przyrządzone omlety, sprzyjają dzisiejszym prądom kuchni higjenicznej. **Hiszpanie jedzą dużo** i często i stąd okrągłość **kształtów, zarówno u mężczyzn jak i u kobiet.** Obcy przybysz mało ma sposobności do odwiedzania restauracyj. **Hotele w cenę pokoju wliczają zwykle całodzienne utrzymanie.** Rachunki hotelowe nie są przydługie ale dość wysokie, by Hiszpanję móc zaliczyć do krajów, w których podróżować tanio jest trudno.

Madryt jest **pięknem miastem**, położonem na stepowej nizinie, a samo muzeum **Prado warte jest kilkunastodniowego pobytu.** Z hiszpańską dezynwolturą przechodzień krąży po woli wzdłuż Alcalli, Gran Via i innych alei, na których wznoszą się **wspaniałe, białe gmachy, charakterystyczne dla współczesnego Madrytu.** Ludzie wydają się na ulicach weseli i beztroscy. Charakterystyczną dla życia ulicznego w Hiszpanji jest **ilość pucybutów**, czyhających na każdym kroku na nasze obuwie. Bo Madryt jest miastem połyskującego obuwia i najmniejsza skaza na wyświeconym, żółtym czy czarnym bucie jest plamą, którą w tej chwili usunąć należy. Na Puerta del sol w pobliżu popularnej dzielnicy Madrytu **życie uliczne jest bardziej egzotyczne.** Muły i milutkie **białe osiołki** kroczą poważnie, objuczone koszami z jarzyną lub owocami. Plątają się między szeregiem żółtych tramwajów i śpieszących się samochodów, ale policjant tutejszy **z powagą hiszpańskiego granda** w jednej chwili reguluje najbardziej powikłany zator uliczny.

Kino jest jedną z najpopularniejszych rozrywek. Dla miłującego teatr Hiszpana „Illusion“, jak tu nazywają kino, jest **połączeniem różnorodnych zalet.** Tu można wybrać się z **całą** rodziną, jak świadczą niemowlęta na rękach matek lub nianiek, tu można **nawiązać znajomość**, tu pary zakochanych nawet pod czujnem okiem duenny **mogą cichaczem całować się.** Tu za kilka groszy ogląda się program, ciągnący się **cztery godziny.** Nic więc dziwnego, że w godzinach popołudniowych tłumy zdążają pieszo, tramwajami i luksusowemi samochodami **do kin, w których wielu ma roczny abonament na krzesła i loże.**

Gdy noc zapada, a noc rozpoczyna się późno w tym kraju, w którym **kolację jadają o dziewiątej** a teatry rozpoczynają przedstawienie **o dziesiątej, jedenastej lub później** — na ulicach zjawiają się malownicze postacie stróżów nocnych, uzbrojonych w latarnie, kije i gruby pęk kluczy.

We wszystkich księgarniach, na dworcach kolejowych i w kioskach z gazetami napotyka się książkę p. t. **„Las Diotaduras“.** Autor, Katalończyk, znany już w literaturze hiszpańskiej, dowodzi, że dyktatura jest wynikiem pewnych czynników i okoliczności, jakie istnieją w niektórych krajach. I tak zdaniem jego dyktatura byłaby niemożliwą w Anglji, Francji, Holandji czy też Szwajcarji, ale jest usprawiedliwioną tam, gdzie sprzyjają jej nietylko pewne urządzenia parlamentarne, ale niezbyt wysoki poziom szkolnictwa i higjeny.

St. N

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w styczniu.

(M) **Olbrzymie włamanie w Przemyślu.** Magazyn futer Brodheima przy ul. Franciszkańskiej, istniejący tam od kilku lat w lokalu, w którym przedtem znajdował się skład mebli Gottlieba, został onegdajszej nocy niemal doszczętnie ograbiony przez szajkę rafinowanych włamywaczy. Złodzieje ci, aby się dostać do magazynu Brodheima, wtargnęli najpierw do sąsiadującej z nim pracowni rytowniczej, poczem wybiwszy dziurę w ścianie, weszli do wnętrza, gdzie z całą swobodą przeszukali cały dobrze zaopatrzony skład. Futra i skórki następnie powynosili na przygotowany na ten cel automobil, który czekał „pod gazem“ na ulicy Śnigowskiego. Zabrawszy co lepsze futra i skórki, odjechali widocznie z Przemyśla, gdyż władze policyjne są zdania, że włamanie powyższe nie jest dziełem włamywaczy miejscowych, których kunszt złodziejski nie stoi jeszcze tak wysoko, by mogli się pokusić na dokonanie tak śmiałego „skoku“. Włamania do wspomnianego magazynu dokonali chyba złodzieje zamiejscowi działający w zmowie z swymi miejscowymi kolegami zawodowymi, którzy im ten interes naraili. Szkoda wyrządzona dosięga podobno 16.000 dol., podczas gdy magazyn był ubezpieczony na 5.000 dol. Władze bezpieczeństwa wdrożyły niezwłocznie energiczne dochodzenia, celem wykrycia szajki, która zaszczyciła miasto nasze swym występem gościnnym. Przemyśl bowiem przywykły do kroniki kradzieży mniejszych rozmiarów, nie znosi tak wielkich wstrząsów nawet w dziedzinie włamań

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w styczniu.

(C) **O intensywnej działalności Komisji oświatowej TSL.** świadczy między innemi urządzenie kursu oświatowego w Borkach wielkich, rozpoczętego 18. bm. Na kurs ten uczęszcza 33 słuchaczy z tej wsi, pracować ma co soboty, niedzieli, ewent. też co poniedziałku. Obliczony jest na 96 godzin w połowie na ogólne przedmioty kształcące, w połowie na przedmioty rolnicze. Kurs ten ma zupełnie charakter uniwersytetu ludowego.

Z żałobnej karty. Onegdaj nieprzejrzane tłumy całego społeczeństwa tarnopolskiego odprowadziły na miejsce ostatniego spoczynku zwłoki śp. dr. Zdzisława Stobieckiego, em. pułkownika lekarza W. P., zmarłego w 56 roku życia. Zmarły od zwyż 20. lat był czynny w Tarnopolu jako obywatel, lekarz i oficer W. P. i na każdem polu działania ma za sobą niepospolite zasługi i zyskał sobie ogólną sympatję i szacunek. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

Członkowie Nuzy w Tarnopolu na zebraniu swojem 19. bm. w sali Rady miejskiej ze smutkiem wysłuchali sprawozdania komitetu swego pod przewodn. prof. Tureckiego i skarbnika Jana Serwatki, wedle którego zmuszeni będą opłacać potrójne udziały, dochodzące do 45 zł. Ten ciężki w obecnych czasach wydatek będzie musiało na ołtarzu źle prowadzonej idei spółdzielczości złożyć w samym powiecie tarnopolskim zwyż 600 osób.

Wydział Związku Osadników tut. Województwa na posiedzeniu 22. bm. omawiał ciężkie położenie gospodarcze rolników, zwłaszcza osadników. Przy sposobności wyrażono podziękę tak Powiatowej jak i Miejskiej Kasie Oszczędności w Tarnopolu za życzliwe udzielanie kredytów osadnikom.

Obwiesił się na sośnie Tyrankiewicz Michał w lesie gminy Smitno z niewiadomych powodów.

Śmiercią opłaciła nieostrożność przy pracy 18-letnia Katarzyna Michalak w Czernokońcach wielkich. Transmisja kieratu poruszającego sieczkarnię uchwyciła ją w chwili nieostrożnego zbliżenia się przy podgartywaniu sieczki. **Doznała** pęknięcia czaszki i zmarła dnia następnego. Z powodu nieodpowiedniego zabezpieczenia transmisji pociągnięto do odpowiedzialności zarządcę folwarku Antoniego Foltę.

Wieści z Rudek.

(Od naszego korespondenta.)

Rudki, w styczniu.

Z posiedzenia Rady miejskiej. Ponieważ na dwu poprzednich posiedzeniach tutejszej Rady miejskiej, zwołanych w listopadzie i grudniu 1929 — dla zatwierdzenia zamknięć rachunkowych za rok 1928 9 inteligentniejsi chrześcijańscy członkowie Rady, zwalczający burmistrza i jego sjonistyczną większość — nie jawili się, na dzień 15. bm. zwołano Radę po raz trzeci, a dla przynęty, na porządku dziennym umieszczono sprawę procesu dyscyplinarnego sekretarza Magistratu, który po 22-miesięcznym okresie, rozstrzygnięty został wreszcie przez Wydział powiatowy na korzyść bezprawnie wydalonegosekretarza. Przewidywania rzeczywiście nie zawiodły. Na posiedzenie to przybyła Rada w komplecie, a ponieważ i publiczność wypełniła galerję po brzegi, władze bezpieczeństwa, na każdą ewentualność, ustawiły posterunki policyjne.

I rzeczywiście, nie była to jedynie płonna obawa o zakłócenie spokoju publicznego, gdyż natychmiast po odczytaniu decyzji Wydziału powiatowego, szereg mówców zgłosił się do głosu, wskutek czego taki krzyk powstał, że dzwonek przewodniczącego gubił się w tej wrzawie.

Po dłuższem „uspokajaniu“ zabrali głosy radni: Friedman, Grossman i Dr. Hausman, wyjaśniając, że wydalenie sekretarza nastąpiło na skutek ustnego polecenia marszałka powiatu Dr. Jarzymowskiego, zastępcy starosty Grossa i referendarza Starostwa Bałusza, zatem szkody, jakie stąd dla gminy wynikną, ponieść winni ci dygnitarze, bo tylko na ich wyraźne żądanie, burmistrz — bez wiedzy Rady — sekretarza samowolnie ze służby wydalił. (Zaznaczyć tu wypada, że zaległe pobory sekretarza — bez kosztów zawiłych procesów sądowych — wynoszą już do dnia dzisiejszego pokaźną sumę, bo 5.600 zł.).

Po takiem oświadczeniu nastąpiła konsternacja. Zerwały się głosy oburzenia i ostrej krytyki, a szereg radnych ostentacyjnie opuściło salę obrad. W końcu zabrakło kompletu dla obradowania nad dalszemi pozycjami porządku dziennego, wobec czego już i po raz trzeci nad zamknięciami rachunkowemi nie rozprawiano.

Nazajutrz miał burmistrz zgłosić dymisję na ręce Starosty, a ponieważ ten zażądał wniesienia dymisji na piśmie, nie wiedzieć jeszcze, jak się sprawy dalej ułożą.

Możeby ktoś z bieglejszych w piśmie. burmistrza naszego z kłopotu tego wybawił?

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w styczniu.

Wizytacja Pana Wojewody. Od naszego miasta rozpoczął p. Wojewoda przegląd miast w wojew. stanisławowskiem. Dnia 23. bm. wieczorem przyjechał p. Wojewoda, witany nader serdecznie przez władze i tutejsze społeczeństwo. Podczas swego pobytu zwiedził p. Wojewoda wszystkie urzędy i liczne instytucje społeczne: szkoły rzemieślnicze, zakłady sierót, bursy itd., oraz przyjmował delegacje przedstawicieli wszystkich warstw tutejszego społeczeństwa. Z okazji pobytu p. Wojewody wydał ksiądz prałat obiad na plebanji. Staraniem mieszczaństwa i gminy odbył się raut w sali „Sokoła“ z udziałem całego społeczeństwa. Władze i mieszkańcy żegnali p. Wojewodę bardzo serdecznie.

Sztandar Inwalidów. Na posiedzeniu, które odbyło się dnia 28. bm. pod przewodnictwem starosty p. Pajączkowskiego uchwalono poświęcić sztandar Koła Inwalidów w dniu imienin p. Marszałka Piłsudskiego, 19. marca br. Koło Inwalidów liczy około 700 członków. Prezesem jest znany działacz i bardzo poważany i zasłużony obywatel p. Żabieński.

Wieści z Rohatyna.

(Od naszego korespondenta.)

Rohatyn, w styczniu.

Staraniem 4 Towarzystw, a to „Sokoła“, „Gwiazdy“ TSL., i Strzelca, urządzono wspólny Opłatek, który dzięki komitetowi, wypadł wspaniale, przewyższając liczbą uczestników wszystkie poprzednie tego rodzaju uroczystości. Do stołów w podkowę ustawionych, zasiadło 260 osób ze wszystkich stanów i wszystkich partji, bez względu na przekonania społeczne i polityczne. Nastrój wywołany przemówieniami ks. Kozłowskiego prezesa Sokoła burmistrza p. Kościówki, prezesa TSL. radcy Drozdowicza, prezesa [illegible] Strzelca zastępcy starosty p. Ostapowicza, był tak podniosły i uroczysty, że wszystkie serca zdawały się bić w jeden takt, a wszystkie myśli wyrażały tylko jedno życzenie zachowania zgody i jedności tak potrzebnej nam w życiu społecznem i narodowem. Przemówieniem, pełnej treści p. starosty Harmaty, w którem przebijała się radość z konsolidacji żywiołu polskiego w Rohatynie zakończyła się pierwsza część uroczystości, po których nastąpiły wesołe pląsy, trwające do godziny 7. rano



Składanie przez podatników zeznań
do podatku przemysłowego za rok podatkowy 1930.

Lwów, 31. stycznia.

Do zasadniczych materjałów wymiarowych dla celów wymiaru podatku przemysłowego od obrotu należy **zeznanie płatnika.**

Art. 52 ustawy o tym podatku nakazuje płatnikom wyższych kategoryj handlowych I. i II., oraz przemysłowych I.—V. składać **pisemne zeznania o obrocie,** według ustanowionego wzoru w terminie określonym w art. 55 za każdy rok kalendarzowy, **w terminie do 15. lutego każdego roku następnego.**

Wzór do zeznania tego podatku otrzyma za zgłoszeniem każdy płatnik **w odnośnym Urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych, pl. Cłowy.**

Jeżeli płatnik nie uczyni temu obowiązkowi zadość **do dnia 15. lutego 1930 r. włącznie,** traci on przywilej żądania rozpatrywania odwołania, przedstawienia lub rekursu przez komisję odwoławczą, za wyjątkiem wypadków, określonych w art. 86 ustawy.

Do złożenia zatem zeznania do dnia 15. lutego 1930 r. obowiązani są płatnicy, dla których istnieje obowiązek podatkowy, **wypływający z faktu wykonywania przedsiębiorstwa w czasie miarodajnym do wymiaru podatku, zatem w roku 1929.**

Jeżeli jednak płatnik nie wykonywał w roku 1929 przedsiębiorstwa i dlatego tylko nie wykupił świadectwa przemysłowego, a mimo to został pociągnięty do obowiązku podatkowego, a co się bardzo często zdarza, np. przez ukaranie go grzywną z powodu nieposiadania świadectwa przemysłowego — to ma on prawo w terminie zakreślonym **wnieść do odnośnej władzy wymiarowej pismo i zaprzeczyć w niem obowiązkowi podatkowemu.**

Według wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 2. grudnia 1926 L. Rej. 970/24 pismo takie jest **środkiem prawnym określonym w art. 85 ustawy,** gdyż przepis tego artykułu ustawy nie określa formalnej strony środka prawnego i nie stawia żadnych wymogów co do jego złożenia, czy to osobiście, czy przez pocztę, byle pismo takie było wniesione z wolą i wiedzą interesowanego.

O ile pismo takie zawiera **zarzuty natury faktycznej,** jak zaprzeczenie wykonywania przedsiębiorstwa, to ono odpowiada ogólno-prawnym pojęciom środka prawnego.

Nietraktowanie go przez władzę jako środka prawnego, stanowi wadliwość postępowania.

Jeżeli płatnik zarzucił **brak obowiązku podatkowego** (czy w zeznaniu, czy w osobnem piśmie, czy też w odwołaniu), bo przedsiębiorstwa nie wykonywał, to obowiązkiem władzy wymiarowej jest **zbadać ten konkretny zarzut** i podać do wiadomości płatnika konkretne fakty, stwierdzające wykonywanie przez niego przedsiębiorstwa — a to celem umożliwienia mu należytej obrony, a to na podstawie wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 20. stycznia 1926 r.

Jeszcze w sprawie sjonistycznej
konferencji gospodarczej.

Lwów, 31. stycznia.

W ślad za innemi najpoważniejszemi stowarzyszeniami kupieckiemi i rzemieślniczemi Lwowa i prowincji, otrzymaliśmy od Centrali Drobnych Kupców i Handlarzy Ulicznych w Polsce, (Oddział we Lwowie), pl. Gołuchowskich 1., jedynej reprezentantki drobnego handlu, komunikat następującej treści:

Wydział podpisanej Organizacji podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż z odbyć się mającą Sjonistyczną Konferencję Gospodarczą nie ma nic wspólnego, w pracach przygotowawczych żadnego udziału nie bierze, a odnośne zaproszenie zostały wysłane i podpisane jedynie i wyłącznie przez posłów i działaczy sjonistycznych, nie reprezentujących zgoła żadnych organizacyj gospodarczych **zawodowych.**

Podpisana Organizacja nie weźmie zatem żadnego udziału w wymienionej konferencji, ani żadna inna Organizacja drobnokupiecka z prowincji, grupująca się w podpisanej Centrali.

Centrala Drobnych Kupców i Handlarzy w Polsce, Oddział we Lwowie.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 31. stycznia.

Na giełdzie zbożowej sytuacja naogół bez zmiany.

Dla zbóż chlebowych zupełny brak popytu.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie bardzo słabe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30. stycznia. (PAT). 4 proc pożyczka inwestycyjna 121, 5 proc. pożyczka dolarowa 74, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 trzy czwarte, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy. Franki 34.92, Belgja 123.83, Holandja 357.22, Londyn 43.26, Nowy Jork 8.87.7, Paryż 34.92, Praga 26.30, Szwajcarja 171.62. Stokholm 238.70 Włochy 46.52, Budapeszt 155.53, Berlin (kurs nieof.) 212.94, Gdańsk (kurs nieof.) 173.42.

Warszawa, 30. stycznia. (PAT). Bank Polski 182, Bank Zachodni 78, Bank Zw. Sp. Zar. 79 i pół, Siła, światło 98, Warsz. Tow. F. Cukr. 27 trzy czwarte, Węgiel 52 i pół. Starachowice 20 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 30. stycznia. (PAT). Paryż 20.34, Londyn 25.21, Nowy Jork 5.18.15, Bruksela 72.12 i pół, Włochy 27.11, Hiszpanja 68, Amsterdam 208.15, Berlin 123.87, Wiedeń 72.92 i pół, Stokholm 139.10, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.45, Sofja 3.74, Praga 15.32, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.53 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07 7/8, Helsingfors 13, Buenos Aires 206.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 30. stycznia. (PAT). Amsterdam 284.72, Belgrad 12.48 7/8, Berlin 169.39, Bruksela 98.76, Budapeszt 123.99 Bukareszt 421, Kopenhaga 189.60, Londyn 34.50, Madryt 95.10, Medjolan 37.68 i pół, Nowy Jork 709.41, Oslo 189.35, Paryż 27.82, Praga 20.96 7/8, Sofja 513 1/8, Stokholm 190.65, Warszawa 79.76, Zurych 136.79, Amerykańskie 704.90, Niemieckie 169.14, Francuskie 27.84, Włoskie 37.08, Jugosłowiańskie 12.37, Czeskie 20.94, Węgierskie 124.20, Szwajcarskie 136.44, Angielskie 34.52, Renta lutowa 1.10, Renta koronowa 1.08, Dunaj,., Adria 94, Bankverein 21.15, Kreditanstalt 51, Anglobank 19.40, Kompas 12.10, Merkury 20.30, Kolej półn. 1030, Czerniowce 51.90, Austr. kol. państw. 29.50, Alpiny 35.35, Berg u. Huetten 841, Poldi Huette 170, Rima 107.05, Skoda 371, Siersza 13, Karpaty 6.25, Galicja 39.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 30. stycznia. (PAT). Nowy Jork 486.54, Paryż 123.91, Berlin 20.37, Montreal 491.62, Hiszpanja 36.90, Amsterdam 491 3/8, Bruksela 34.93¼, Włochy 92.98, Szwajcarja 25.21, Kopenhaga 18.18 7/8, Stokholm 18.17¼, Oslo 18.21, Helsingfors 193.52, Praga 164.43, Budapeszt 27.83, Belgrad 276, Sofja 673, Rumunja 818, Wiedeń 34.56, Warszawa 43.38.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 30. stycznia. (PAT). Londyn 123.92, Nwy Jork 25.47, Bruksela 354½, Hiszpanja 337, Włochy 133¼, Szwajcarja 492, Kopenhaga 681¼, Amsterdam 1023, Oslo 680 i pół, Stokholm 683 3/4, Praga 75.30, Rumunja 15.15, Wiedeń 358, Berlin 608 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. stycznia.

Tendencja zniżkowa, usposobienie wyczekujące. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.86.00—8.87.00, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50 Korony czeskie 0.26.25—0.26.50, Leje 0.05.00—0.05.50. Szylingi 1.25.00—1.25.50, Franki francuskie 0.34.75—0.35.00, Franki szwajcarskie 1.71.90—1.72.10, Funty 43.30.00—43.50.00, Czerwieńce 15.00.00—15.50.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.40.00—36.60.00, 20 frank. 34.20.00—34.50.00, 10 rubli 46.00.00—46.40.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.61.00—0.62.00, 5 kor. 3.25.00—3.30.00, floreny 1.62.00—1.65.00, ruble 2.50.00—2.60.00, kopiejki 1.30.00.

Kronika gospodarcza.

Komisja komunikacyjna Izby przemysłowo - handlowej obradowała w dniu 29 .stycznia br. pod przewodnictwem r. **Kieslera.** Na podstawie referatu wicedyrektora **Dra Jasińskiego** przedmiotem obrad były sprawy dotyczące zmian niektórych stawek taryfy towarowej na przewóz materjałów drzewnych. W wyniku dyskusji, w której wzięli udział rr. **Dr. Csala, Sulimirski, inż. Kolischer,** przewodniczący **Kiesler** oraz delegat Izby Państwowej Rady Kolejowej dyrektor **Tenner, uchwalono** upoważnić delegata do P. R. K. do przedłożenia odpowiednich wniosków na najbliższem posiedzeniu P. R. K.

Wykupno świadectw przemysłowych. Prezydjum Lwowskiego Stowarzyszenia Kupców wzywa tych członków, którzy nie wykupili dotychczas świadectw przemysłowych, by to bezzwłocznie uczynili, gdyż władze skarbowe w wypadku stwierdzenia braku świadectwa przemysłowego zastosują ścisłe przepisy ustawy. Wszelkie interwencje będą bezskuteczne, a każdy sam sobie przypisze winę przykrych następstw.

SPRAWY RADJOWE.

Praojciec radjotechniki.
Warto o nim wspomnieć z okazji otwarcia radjostacji lwowskiej.

Lwów, 31. stycznia.

„Hallo! Hallo! Tu radjo Lwów!“. Ten wykrzyknik, tak miły dla ucha wszystkich radjoamatorów naszego miasta i długo oczekiwany **odezwał się niedawno po raz pierwszy i przebiegł po falach eteru w bezkresną dal.** Niedługo spowszechnieje nam, jak wszystko na tym świecie i słyszany kilkanaście razy dziennie przejdzie bez głębszego wrażenia. Staniemy się wkrótce niewrażliwi **na wszystkie te cuda gigantyczne wytężyny ludzkiego ducha** przez obcowanie z nimi dzień po dniu, godzina po godzinie. Jest to samo przez się zrozumiałe.

Jedno jednak powinniśmy zawsze mieć przed oczyma, jednego uczucia nie powinna uśpić w nas powszedniość — jest to **podziw dla tych mężów, którzy na chyżych skrzydłach siły twórczej wznieśli się na najwyższe wyżyny ducha,** aby jak Prometeusz obdarzyć ziemię boskim ogniem. Przed kilkoma tygodniami zaledwie winien był cały świat kulturalny poświęcić **godzinę pamięci takiemu genjuszowi,** a jednak obowiązek ten pietyzmu i wdzięczności **nie został w dostatecznej mierze wypełniony.** Fale eteru, które i tego dnia poniosły w wszechświat komunikaty, wykłady i muzykę, powinnyby były z każdej stacji nadawczej oznajmić nazwisko angielskiego fizyka **Jakóba Clarka Maxwella** i głosić światu, że przed pięćdziesięciu laty zamknął oczy na zawsze **jeden z największych i najgenjalniejszych mężów, uczony wielkiej miary, bez którego udziału w dziedzinie nauki nie bylibyśmy w stanie poszczycić się dzisiaj bajkowym instrumentem radjowym.** Radjofonja polska przemilczała tę historyczną postać w 50-lecie jego śmierci. Pozwolę sobie dlatego w dniu otwarcia lwowskiej radjostacji, jako skromny radjoamator bez roszczenia sobie pretensji do analizowania jego genjalnego dzieła, **poświęcić mu słów kilka.**

Maxwell urodził się **w r. 1831** jako potomek starej szkockiej rodziny w zamku ojca swego w Middlibie pod Edynburgiem. Wychowany według starych zwyczajów, **wstąpił już w 13 roku życia na uniwersytet w Edynburgu.** W trzy lata później przeniósł się do uniwersytetu światowej sławy **w Cambridge.** Na podstawie całego szeregu publikacyj, które wywołały niebywałe zainteresowanie uczonych, został młody uczony w r. 1856 powołany na profesora fizyki uniwersytetu w Aberdeen. Między rokiem 1860 **a**

1865 wypełnia taką samą powinność w znanem Kings-College, aby potem — po ożenieniu się w międzyczasie — jako zaledwie 34-letni — osiąść na swym majątku ziemskim i **oddać się w całej pełni swym naukowym pracom.** Największy rozgłos uzyskała jego **znakomite dzieło o elektryczności i magnetyzmie.**

Już na długo przed nim postawił znakomity, również przedwcześnie zmarły francuski inżynier **August Fresnel teorję,** że światło polega na rozchodzeniu się w drobnych, niedostrzegalnych z osobna fal perjodycznych w środku, otaczającym ciało świecące, a nazwanym przez niego według Arystotelesa **„eterem“.** Już przed Maxwellem udało się wykazać **pewne związki między magnetyzmem a elektrycznością,** jednak dopiero temu wielkiemu angielskiemu fizykowi danem było wykazać **identyczność zjawiska światła i elektryczności.** Udowodnił on teoretycznie przy pomocy ścisłych obliczeń, że **elektryczność nie musi być związana z drutem miedzianym lub innym przewodnikiem,** lecz że zdolna jest ona rozchodzić się **w formie fal podobnie jak światło.** Wtenczas już wyczuł proroczo, że **kiedyś elektryczność zerwie pęta drutów przewodowych i stanie się dla nas użyteczna w formie nieznanej jeszcze w owym czasie.** Tak więc stał się Maxwell przez swoje teorje i obliczenia twórcą nauki, która doprowadziła, po przez nieco później wykryte t. zw. fale Hertza, do powszechnego dziś radja. **H. L.**

PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.

Piątek 31. stycznia 1930.

Warszawa, 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.40 Kom. PAT., 20.15 Koncert symfon. z Filharm. warsz. ork. filh., chór mieszany Wydziału Naucz. Warsz. Konserw. Z. Wojciechowski (dyr. i M. Horszowski (fort.). **KRAKÓW** 312 16.25 Koncert z płyt gramofonowych. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy, 17.45 Koncert gram. 22.40 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. **WILNO** 385 12.05 Poranna muzyka popularna w wykonaniu ork. P. R. **LIPSK** 259 15.15 Płyty gramofonowe, 16.30 Koncert kameralny Kwartetu Dahmen, 19.30 Wesołe pieśni w wykonaniu chóru męskiego, 20.30 Koncert symfoniczny. **KOPENHAGA** 281 12.00 Muzyka z Palace Hotel, 20.15 Audysja pieśni duńskiej, 15.30 Koncert popołudniowy, 20.30 Radjobal. **BRNO** 342 21.00 Koncert orkiestrowy. **LONDYN** 356 13.00 Sonata d-moll Irelanda wyk. Olof (skrz.) i Crook (fort.) 19.40 Starowłoskie sonaty wiolończ, 21.00 Koncert symf. **STUTGART** 360 19.30 Pieśni i arje włoskie, 20.00 Transmisja z Liederhalle, Koncert Ork. Filh. **FRANKFURT** 390 16.00 Koncert radjorkiestry. **BERLIN** 418 16.30 Muzyka popularna, 19.00 Leo Monosson (tenor) odśpiewa piosenki w 10 językach, 19.30 Muzyka popularna, 20.30 „Biedny Jonatan“ operetka Millockera. **LANGENBERG** 473 12.10 Muzyka mechaniczna, 13.05 Koncert radjorkiestry, 20.00 „Von Fall zu Fall“ pieśni, duety, walce i fantazje z operetek Falla. **PRAGA** 487 20.15 Kantata Bacha, 22.25 Koncert muzyki współczesnej. **WIEDEŃ** 516 11.00 Por. muzyka, 16.45 Akademja Valentini — Sonata d-dur (fort. i wiolończ.), 20.00 Koncert Umberta Urbano. **MONACHJUM** 533 13.00 Lekka muzyka wied., 16.30 Koncert popul., 19.30 Koncert radjork., 20.50 „Schubertjada“ — Józefa Augusta Luxa. **PARYŻ** 1725 16.45 Koncert popołudniowy, 21.45 Koncert.

Sobota, 1. lutego 1930.

WARSZAWA 1411 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.25 Płyty gramofonowe, 20.30 Koncert Chóru Syberyjskiego z tow. orkiestry pod dyr. E. Tomaszewskiego. Soliści: X. Grey (sopr.) i M. Ardatti (baryton), 22.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 16.40 Koncert płyt gramofonowych. **POZNAŃ** 334 13.05 Koncert gramofonowy, 19.30 Muzyka nowoczesna w wyk. prof. Nadziei Padlewskiej (fort.) 24.00 Koncert nocny. **KATOWICE** 408 19.20 Intermezzo muzyczne. **WILNO** 385 16.15 Konc. życzeń z płyt gram. **LIPSK** 259 16.30 Wesoła muzyka Koncert radjoork., 19.30 Koncert radjoork., 22.15 Bal z Opery Berlińskiej. **KOPENHAGA** 281 15.30 Koncert popoł. 20.30 Sonata Bethovena na fort. i wiolon. **LONDYN** 356 14.00 Muzyka lekka, 17.45 Muzyka organowa, 20.30 Radjokabaret. **STUTGART** 360 15.45 Mistrzostwa hockeyowe w Chamonix, 15.30 Ludowe pieśni i tańce, 19.30 „Cyrulik Sewilski“. **FRANKFURT** 390 19.30 „Cyrulik Sewilski“. **BERLIN** 418 16.30 Koncert popularny, 19.05 Recital fort. Franza Osborna. **LANGENBERG** 473 12.10 Muz. mechan., 13.05 Lekki koncert radjoork., 17.30 Koncert radjorkiestry. **PRAGA** 487 16.30 Koncert popołudniowy, 19.05 Muzyka na instrum. dętych, 20.00 Radjokabaret liter. **WIEDEŃ** 516 15.50 Koncert kobiecej orkiestry symfonicznej, 18.15 Recital Agaty Holzer (pieśni włoskie Dworzaka i niem.), 19.10 Koncert kameralny (Brahms i Beethoven). **MONACHJUM** 533 16.00 Koncert kwartetu Rosenberger, 19.35 Koncert kompoz. Kl. Schmaltischa. **KOENIGS WUSTERHAUSEN** 1635 16.30 Koncert z Hamburga.

Sprzedaż pamiątek po Lincolnie.

Lwów, 31. stycznia.

W Nowym Jorku odbyła się ostatnio publiczna sprzedaż dwóch bardzo cennych pamiątek historycznych po poległym od kuli mordercy **prezydencie Stanów Zjednoczonych, Abrahamie Lincolnie:** fotela, w którym siedział Lincoln w chwili zabójstwa, oraz listu w sprawie niewolnictwa, pisanego do „New - York Times“. Fotel nabył za 2.400 dolarów antykwarjusz nowojorski — Sack, list zaś osiągnął na licytacji kwotę 7.800 dolarów i został nabyty przez znanego antykwarjusza Rosenbacha.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej“

ROSENBERG LEON, Brama Androlligo

REINDLOWA ANTONINA, pl. Bilczewskiego 12

KIKEN BERNARD, ul. Czarneckiego 8

NIEMAND, ul. Króla Leszczyńskiego 26

SCHELMBAUER WIKTORJA, ul. Szeptyckich 31

Edgar Wallace

Tajemnica Szulera

„Szajka miejska“!

Paraliżująca ta wiadomość spadła nagle na Lone‘a. Uchwycił się gzymsu komina, by nie upaść. Szpiegi! A jeśli pochwycą jego i wezmą go za szpiega! Włos mu się zjeżył na głowie na samą myśl. Dostatecznie ich znał z opowiadania. Jego przesadny kult dla bohaterów przypisywał im zdolności w kierunku złego, które może posiadali, a może i nie posiadali.

Może jeszcze potrafi umknąć. Gwar głosów na dole nie ustawał. Dochodziły go urywki gniewnej rozmowy.

Mr. Lane wyjrzał oknem; skok na ulicę był mocno ryzykowny, a nigdzie ani śladu sznura.

Ostrożnie otworzył drzwi pokoju. Tamci byli na parterze tuż pod nim. Schody, któremi musiałby przejść wiodły obok ich drzwi.

Mr. Lane bardzo pragnął wydostać się z tego domu. Nie przeczuwając nic złego, wdepnął w gniazdko ós, a teraz rad by się wymknąć, bez zwrócenia uwagi mieszkańców. Oto chwila odpowiednia — teraz lub nigdy. Dopóki trwa ta głośna dysputa, nie zauważą chyba skrzypnięcia na schodach, czy innego szmeru. Nie liczył się atoli z niezwykłą bystrością tych ludzi — z bystrością wzroku i słuchu. Bat w pośrodku swojej tyrady ujrzał, że Goyle podniósł palec wskazujący i wykonał nagły ruch głowy. Nie przerywając potoku wyzwisk, podsunął się ku drzwiom; czekał chwileczkę, poczem na oścież je otworzył, chwycił za kark przerażonego Lane‘a, wciągnął go do izby, obalił i kolanem przygniótł mu pierś.

— Skąd się tu bierzesz? — z wściekłością syknął przez zęby.

Wybałuszonemi ze strachu oczyma, Lane spojrzał na okrutne twarze otaczających go ludzi, zobaczył, że Goyle podjął ze stołu kańczug i wykonał półobrotu, by lepiej się zamierzyć, a na ten widok — zemdlał.

— Daj spokój !— warknął Bat, wykonywując ręką gest obrony. — Ten świntuch zemdlał.. Co to za figura? Czy któryś z was zna go?

Ten z pomarszczoną twarzą, którego Angel nazwał Lamby, stwierdził indentyczność intruza.

— To taki złodziejaszek — zwie się Lane.

— Gdzie on mieszka?

Och, gdzieś w tych stronach. Za moich czasów był w Scrubbs — objaśnił Lamby.

W zdumieniu przyglądali się zemdlonemu włamywaczowi.

— Zrewidować mu kieszenie — podsunął Goyle.

Zdarzyło się — a ze stanowiska Mr. Lane‘a było to zdarzenie prawdziwie opatrznościowe, — że postanowiwszy rozpocząć karjerę zbrodniarza pierwszej klasy, zaopatrzył się przezornie w narzędzia, które sam sfabrykował. Tedy znaleziony przy nim mały pogrzebacz spłaszczony na końcu, który miał służyć do wyważenia drzwi, oraz świderek, ocaliły prawdopodobnie życie Mr. Lane‘a.

Zombroso i inni wielcy kryminolodzy twierdzą, że prawdziwi degeneraci nie mają humoru, a jednak przynajmniej na dwóch twarzach obecnych pojawił się uśmiech, gdy zrozumieli cel odwiedzin tego nieboraka.

— Chciał się wtargnąć do Connora — z podziwem rzekł Bat. — Chłopcy, dajcie no który trochę whisky!

Wlał parę kropel do gardła leżącego, a Lane mrugnął oczyma, otworzył je i z przerażeniem powiódł niemi dokoła.

— Wstawaj — rozkazał Bat — i gadaj, co masz do powiedzenia. Skąd ci strzeliło do łba wtargnąć tu...

— Daj pokój — z wściekłością przerwał Goyle. — Chodzi o to, co posłyszał, kiedy tu myszkował — o to chodzi!

— Nic nie słyszałem, proszę panów! — z trudem wykrztusił nieszczęśnik — słowo panom daję! Miałem przykrości, taksamo jak panowie...

(C. d. n.)

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

TATARÓW

pensjonat ZOFJÓWKA otwarty, pierwszorzędne utrzymanie z opałem 10 zł. dziennie; prześliczna zima. 1133-10

MIESZKANIA I SKLEPY
10 groszy za wyraz

NOWOCZEŚNIE urządzone Garaże - „Imperial" przy ul. Zielonej 47. Tel. 79-11 od 1. lutego do wynajęcia; ceny przystępne. 1382-2

LOKALE dwu- i trzy-pokojowe na biura przy pl. Marjackim 10, na I. piętrze do wynajęcia. 1369-10

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem ze światłem i opałem do wynajęcia u właścicielki. Snopkowska 33. 1356-2

POSZUKUJĘ mieszkanie (pokój z kuchnią), możliwie z komfortem. Czynsz według umowy, a także zwrot kosztów remontu. Zgłosz. do Adm. „T. U.". 1321-3

MIESZKANIE pięciopokojowe urządzone luksusowo, do wynajęcia. Pełny komfort, śliczne położenie. Czynsz 300 zł., meble 300 zł. Ajencja Reklamowa, Chorążczyzny 7, „Chrześcijaninowi". 1269-6

POKÓJ dla pp. akademików do wynajęcia, Tarnowskiego 74./I. 1439

POKÓJ umeblowany — Tarnowskiego 5. 1. p. 1406

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

W JAREMCZU dwie wille oraz parcela budowlana do sprzedania. Wiadomość Józef Mayer, Jaremcze, 1357-2

NA LÓD kompletne garnitury „SPORT" tylko plac Halicki 3. 1213-5

Humor.



Usta dziecięce.
— Co należy powiedzieć, gdy tatuś przychodzi do domu?
— Mamusi kuzyn był i serdecznie się witali.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA.

Z dostawą na miejsce lub przes. pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.50

P. K. O. 141.871.

OGŁOSZENIE.

Urząd gminny miasta Chodorowa, rozpisuje niniejszem **KONKURS na posadę Rachmistrza.**

Oferty wraz z dokumentami, wykazującymi wymogi ustawowe, w szczególności wiek poniżej lat 40, Obywatelstwo Polskie, odbytą służbę wojskową, kwalifikację przepisaną okólnikami T. W. S. odbytą odpowiednią praktykę i nieskazitelne zachowanie się, należy wnosić do Urzędu najpóźniej do dnia 15. lutego 1930 roku.

1362-3 Naczelnik Gminy:
Hipolit Wanatowicz w. r.

SYPIALNIĘ, mahoń kwiecisty, tanio sprzeda stolarnia „Kłos", Kordeckiego 9. 1364-2

FORTEPIAN „Schweighofera" oraz pianino nowe i przegrane, znakomite — sprzedam możliwie tanio — niewykluczona zamiana. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83—31. 1343-3

PRZYCZEPKĘ do „Indjana" używaną, w dobrym stanie kupię, może być samo podwozie z kołem. Jan Pacak, Jarosław. 1322-3

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT" tylko plac Halicki 3. 1213-5

FOLWARK 141 morgów koło Kałusza z budynkami, pozwoleniem parcelacji sprzedam. Parcelantów przyjmuje Eder fotograf, Stanisławów. 1443-4

KOSTJUM damski nowy, brązowy na osobę szczupłą średniego wzrostu i kapelusz za 160 zł. okazyjnie sprzedam, Sienkiewicza 6. I. p. na lewo o godz. 3—4-tej. 1435-2

BIBLJOTEKA, biurko dębowe oksydowane, łóżka Kwitnera sprzedam Boimów 3. III. p. ganek 2—4 g. 1430

ZA 380 zł. sprzedam okazyjnie nową maszynę pończoszniczą. Baszko, Żółkiewska 28. 1410

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

IWAN KURYŁO, syn Iwana i Ewy r. 1905 z gm. Żuków powiat Lubaczów unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Jarosław. 1407

KŁODA Jędrzej. 1901, Hyżne, powiat Rzeszów, unieważnia zgubiony dokument wojskowy. 1404

ŻYDEK Hryć, 1899, Torczynowice, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową przez PKU. Sambor. 1381-3

OLEKSIUK Mikołaj urodz. 1902 w Przył bicach pow. Jaworów, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. w Gródku Jagiellońskim. 1405-3

MIKOŁAJ KSIĄŻEK urodzony w Chrewt 1896 r. zamieszkały w Daszówce powiat Lisko, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sanok. 1403-2

DANIEL KOWALÓW unieważnia zgubioną książeczkę wojskową PKU. Sambor. 1374-3

MOSES DLIGACZ, urodzony 1897 unieważnia zgubioną książkę wojskową wydaną przez PKU. Tarnopol. 1373-3

PAWEŁ TETIUK urodzony 1902, unieważnia zgubioną książkę wojskową, wydaną przez PKU. Tarnopol. 1373-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Brzeżany na nazwisko Stanisław Laurów, urodzony 1898, Kotów powiat Brzeżany. 1360-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sambor na nazwisko Józefczyk Gerard. 1359-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową PKU. Stryj, Michajło Kostyszyn, urodzony 1898, zamieszkały Dobrowlany powiat Stryj. 1318-3

CAP TEODOR urodz. w r. 1906 unieważnia zgubione poświadczenie z poboru wystawione przez Starostwo Gródek Jagiell. 1442

MASZYNY do szycia, rowery, gramofony, primusy po cenach zniżonych naprawia, kompletuje Nowacki, mechanik, Gródecka 63. 1165-10

NAJMODNIEJSZE karnisze, stylowe modele francuskie, oraz ramowanie obrazów po cenach fabrycznych tylko w pracowni Spinnera, Sykstuska 13. Telefon 30—91. 875-10

WYPOŻYCZALNIA nowych kostjumów na karnawał. Ulica Modrzejewskiej 11 A II. p. na prawo. 1326-3

MATERJAŁY firankowe w Szatni, Piekarska 8. 1436-8

MEBLE na raty długoterminowe, oraz meble tapicerowane po cenach najniższych poleca najtańszy magazyn Lwów Kopernika 23. — Róg Wronowskiej 9239-30

KAPELUSZE i woale żałobne poleca Topolnicka, Pasaż Mikolascha, I. piętro. 904-3

PRACOWNIA trykotarska, Legjonów 3. w podwórzu, wykonuje wzorzyste modele, garsonki, żakiety, podrabia pończochy i łapie oczka. 1432

NA REDUTY, bale kostjumowe wypożyczalnia nowych oryginalnych kostjumów, Zielona 32. I. p. 4. 1431

TKALNIA „Textyl" w Rawie ruskiej poleca: kilimy, pasiaki wełniane, ręczniki, płótna konopne i lniane. Poszukiwani przedstawiciele po miastach. 1383

E. 559/28.

Edykt licytacyjny.

Dnia 19. marca 1930 r. o godz. 9-tej przedpoł. odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja ½ realności obj. whl. 114, ks. gr. Krzywczyce.

Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 5620.50 zł. Najniższa oferta: 2810.25 zł.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
We Lwowie, dnia 11. stycznia 1930 r. 1366-2

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść następujący Czytelnicy „Gazety Porannej"

HOCHBERG IGNACY, ul. Cetnarowska 8
STEINBRUCH IGNACY, ul. Mochnackiego 9
WOLWENDER JANINA, ul. Bartosza Głowackiego 26
PIRNER, ul. Na Błonie 14
RATAJ MICHAŁ, ul. Gródecka 43

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielono na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.